Nr ... CZYTELNIA PRASY

DZIŚ: Dodatek **EWA** ◆ Planowanie biedy ◆ Pan minister grozi

WIEŚ CHCIAŁA MINIMUM

Rząd postanowił wprowadzić od II kwartału br. ceny minimalne na mleko, żyto i pszenicę. Zdecydował również o uruchomieniu niżej oprocentowanych kredytów dla rolników.

Rozporządzenie w sprawie kredytów wyróżnia 3 ich rodzaje:

- ⊙ kredyty bieżące na zakup nawozów i środków ochrony roślin;
- ⊙ kredyty na skup płodów rolnych z tegorocznych zbiorów;
- ⊙ kredyty inwestycyjne (m.in. na modernizację gospodarstw — do 200 mln zł i zakup ziemi — do 150 mln zł).

Oprocentowanie dwóch pierwszych kategorii kredytu wyniesie 0,7 punktu w stosunku do kredytu refinansowego, a trzeciej — 0,5. Oznacza to, że (przy 40-procentowej stopie kredytu refinansowego) oprocentowanie ich wyniesie odpowiednio 28 i 20 proc. Różnicę oraz 4-procentową marżę dla banków pokryje budżet państwa. Dotyczy to przede wszystkim kredytów zaciągniętych od początku br.

Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej **Gabriel Janowski** powiedział dziennikarzom, że nowe rozporządzenie pozwoli na uruchomienie kredytów o łącznej wysokości ok. 10 bln zł. Środki wydatkowane na ten cel z budżetu państwa będą 5—6 razy mniejsze od tej sumy.

W sprawie cen minimalnych rząd zdecydował, że będą one wyznaczane przez interwencyjny skup płodów rolnych prowadzony przez Agencję Rynku Rolnego. Minister nie określił wysokości tych cen. Stwierdził jedynie, że „zagwarantują rolnikom poczucie bezpieczeństwa produkcji".

WYPOWIEDZI ROLNIKÓW — NA STRONIE 2



GAZETA WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK REGIONALNY

Nr 45 (12 442) Wyd. 1, Cena 1000 zł

BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1
ŁOMŻA, Al. Legionów 7
SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32

CZWARTEK 5 MARCA 1992 R.
Adriana, Fryderyka, Oliwii

NOWY KOMENDANT główny podinspektor Zenon Smolarek poinformował, że dotychczasowa reorganizacja policji zatrzymała się na etapie Komendy Głównej, a „komendy wojewódzkie i rejonowe nie zostały jeszcze tknięte". Oświadczył, że trzeba policję zdyscyplinować.

POLICJANCI NA BRUKU

KOMENDANT Wojewódzki w Białymstoku, podinspektor **Tadeusz Serwatko** uważa, że reorganizacja komend wojewódzkich będzie polegała na upodobnieniu ich struktury do struktury Komendy Głównej. Intencja zmian polega na tym, aby praca policjanta była widoczna na ulicy.

— Chodzi o to, aby nie tworzyć przerostów administracji, a zasilić komisariaty, czyli jednostki podstawowe.

— Nie oznacza to wcale dekomunizacji. Dla mnie najważniejsza jest uczciwość i rzetelność zawodowa.

— ✱ —

Komenda Główna zwróciła się do komendantów wojewódzkich, aby przypomnieli pracownikom — kto, kiedy i jakich informacji powinien udzielać. Zwrócono szczególną uwagę na wypływ informacji dotyczących przestępstw kryminalnych i aferowych, ponieważ przedwczesne informowanie utrudnia prowadzenie postępowań, a jednocześnie może ułatwić sytuację przestępcom.

Upoważnieni do udzielania tego typu informacji pozostają rzecznicy prasowi Komendy Wojewódzkiej, kierownicy jednostek terenowych policji oraz policjanci prowadzący sprawę w porozumieniu z prokuratorem nadzorującym śledztwo.

— Treść pisma Komendy Głównej Policji do komend wojewódzkich nie dotyczy w żadnym wypadku blokady informacji. Pismo otrzymaliśmy 5 lutego br., a przecież przez ten czas zasady informowania nie zmieniły się — powiedział Komendant Wojewódzki Policji w Białymstoku, podinspektor **Tadeusz Serwatko.** (aż)

Z KRAJU ZE ŚWIATA

Rozmowę przebywającego w Polsce wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Wielkiego Księstwa Luksemburga **Jacquesa Poosa** z premierem **Janem Olszewskim** rzecznik prasowy rządu określił „jako krótką, ale intensywną". W trakcie tej rozmowy gość zapoznał się z sytuacją gospodarczą Polski i podjętymi przez rząd działaniami dla „wyprowadzenia gospodarki z zapaści" oraz uznał ten kierunek działań za właściwy.

Na polecenie prezydenta RP **Lecha Wałęsy** minister Obrony Narodowej **Jan Parys** podjął decyzję o wysłaniu do b. Jugosławii — w ramach sił pokojowych ONZ — batalionu wojska polskiego w sile ok. 900 żołnierzy — poinformował rzecznik prasowy MON ppłk **Ryszard Jakubczak.**

■ Wojska w obwodzie kaliningradzkim to — zdaniem przewodniczącego Litewskiej Rady Najwyższej **Vytautasa Landsbergisa** — nie tylko sprawa wewnętrzna Rosji, jak niektórzy sądzą, lecz także międzynarodowa, z trudem rozumiana, zwłaszcza że Rosja nie ma roszczeń ekspansjonistycznych. „Wielkim zagrożeniem byłoby dla nas — powiedział Landsbergis, gdyby właśnie tam wycofano wojska, stacjonujące obecnie na Litwie".

■ Prokuratura Wojewódzka w Piotrkowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko kierowcy rządowej Lancii **Janowi Budzińskiemu** zarzucając mu spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginął były prezes NIK **Walerian Pańko** — poinformował prokurator **Ryszard Kaczmarek.**

■ Raport, podpisany przez siedmiu lekarzy moskiewskiego szpitala, w którym Honecker przechodził ostatnio badania kontrolne, stwierdza, iż nie cierpi on na raka. Honecker powrócił ze szpitala do ambasady chilijskiej w Moskwie gdzie od grudnia ub.r korzysta ze schronienia.

Polska — Białoruś

Dziś, 5 bm. w godzinach wieczornych spodziewany jest przyjazd do **Białegostoku ministra Edukacji Białorusi** — prof. **Wiktora Gajsionoka.** Gościa przyjmie minister Edukacji Narodowej — prof. **Andrzej Stelmachowski,** w piątek, 6 bm. spotka się w Białymstoku z działaczami **Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego,** odwiedzi Li-

Oświatowa współpraca

ceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania w **Bielsku Podlaskim** i taką samą szkołę podstawową (przypuszczalnie w Czyżach). Tego samego dnia minister W. Gajsionok zwiedzi m.in. cerkiew w **Hajnówce,** a wieczorem przybędzie do **Białowieży.**

W sobotę, 7 bm. białoruski minister uda się w drogę powrotną przez przejście graniczne w **Kuźnicy Białostockiej.**

Przyjazd prof. W. Gajsionoka związany jest z mającym nastąpić w czwartek, 5 bm. podpisaniem w Warszawie polsko-białoruskiej umowy oświatowej. Przewiduje ona m.in. kształcenie w języku polskim i białoruskim na poziomie wyższym, wymianę nauczycieli, tworzenie szkół dla mniejszości narodowych w obu krajach. Rozpoczęte też zostaną prace nad opracowaniem podręczników. (h)

pogoda

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, na wschodzie przelotne opady deszczu, temperatura maksymalna od 6 do 8 st. C., minimalna od 0 do —2, wiatr słaby umiarkowany, północno- zachodni.

Jutro. Bez opadów.

(jol)

✱ REZERWAT NAMIĘTNOŚCI
✱ Kaszpirowski w Białymstoku
✱ SZALIKOWCY
✱ TRWALSZY OD ARMII CZERWONEJ
✱ IMPERATOR w Moskwie

w magazynie „TYDZIEŃ"

Żukiem przez Saharę

Trzej Czecho-Słowacy pokonali Saharę polską furgonetką marki „żuk". Samochód spisał się doskonale w wyjątkowo trudnych warunkach pustynnych, choć liczy już sobie 20 lat.

Zanim szczęśliwie dotarli do celu, uczestnicy wyprawy musieli pokonać wiele przeciwności. Najpierw zepsuł się wysłużony silnik „żuka" i całą Saharę samochód przejechał na trzech cylindrach. W pewnym momencie podróżnicy stracili orientację w terenie, czego skutkiem było dwutygodniowe błądzenie wśród pustynnych wydm. Z opresji uratował ich libijski śmigłowiec wojskowy. (PAP)

Trzy pytania do: Stanisława Sienkiewicza

posła z Polskiego Stronnictwa Ludowego

NIE BĘDĘ WOJEWODĄ

— W czasie poprzedniej kadencji Sejmu PSL dało się poznać jako siła zdecydowanie opozycyjna. Teraz popieracie rząd. Która twarz PSL jest prawdziwa?

— Nie jest tak, jak pan mówi. W czasie poprzedniej kadencji Sejmu rzeczywiście byliśmy twardą, wręcz niekonstruktywną opozycją. Wiązało się to jednak z polityką gospodarczą prowadzoną przez rządy Mazowieckiego i Bieleckiego. Wraz z odejściem poprzedniego gabinetu, a z nim Unii i liberałów, pojawiła się nowa sytuacja, w której mogliśmy rzeczywiście poprzeć koncepcję Olszewskiego. Zresztą teraz nie możemy już być w takiej opozycji, jak w czasie X kadencji. Gdyby tak było, skazalibyśmy się na wyizolowanie w parlamencie. Musimy więc być elastyczni.

— Pojawia się jednak pytanie za jaką cenę? Głośno było o obietnicach, jakie miał złożyć wam premier za sejmowe poparcie?

— Cała sprawa została rozdmuchana przez Unię. Rzeczywiście obiecano nam 3 teki ministerialne: zdrowia, ochrony środowiska i MEN plus urząd szefa CUP. Ostatecznie w trzech resortach ludzie z PSL zostali wiceministrami.

— Mówiło się także o posadach wojewodów dla PSL-u, tymczasem fotel wojewody suwalskiego jest ciągle nieobsadzony. Czy tym wojewodą będzie ludowiec?

— Na pewno wystawimy swego kandydata na to stanowisko. Trudno mi dziś powiedzieć kogo. Być może zgłosimy nawet dwie propozycje personalne. Mogę jednak zapewnić, że nie ubiegam się o ten urząd.

Rozmawiał: ARTUR SMÓŁKO



Całkowicie legalna komórka wywiadowcza — spółka CCS, która może właściwie „od ręki" dostarczyć wszelkich informacji o ponad 20 milionach firm z całego świata, działa przy Nowym Świecie w Warszawie.

CCS jest oficjalnym przedstawicielem największej i najstarszej w świecie firmy zajmującej się wywiadem gospodarczym — amerykańskiej „Dun and Bradstreet". Ta z kolei posiada w swoich bankach komputerowych stale aktualizowane dane o wszystkich cokolwiek znaczących przedsiębiorstwach na świecie, a jeśli nawet jakiejś firmy tam nie ma, to gotowa jest do niej dotrzeć w ciągu kilku, najpóźniej kilkunastu dni.

Legalni szpiedzy

Typowa informacja handlowo-finansowa zawiera podstawowe dane dotyczące statusu prawnego firmy, rodzaju działalności, obrotach, zatrudnieniu, kapitale. Szczegółowo opisany jest rodzaj przedsiębiorstwa i zakres jego działania, a także sytuacja finansowa. Krótkie życiorysy prezentują kierownictwo firmy. Są to niezbędne dane przy podejmowaniu decyzji dotyczących tworzenia spółek joint-venture, podejmowania nowych inwestycji, reklamy.

Przy pomocy CCS można też odzyskać należności, z którymi zalegają nierzetelni kontrahenci zagraniczni.

Usługi „wywiadowcze" okazują się wcale niedrogie. Pojedynczy raport kosztuje kilka milionów — w zależności od kraju, w którym działa interesująca polskiego przedsiębiorcę firma i tempa dostarczenia informacji (od kilku godzin do 2 tygodni). Przy większych zamówieniach klienci uzyskują spore zniżki.

(PAP)

NOŻOWNICY...

... znowu dali znać o sobie. W Bielsku Podlaskim, wychodzący z baru „Express" R.O. został przez nieznanego sprawcę uderzony nożem. Ofiarę napadu przewieziono do miejscowego szpitala. Na drodze w pobliżu wsi Wnory Wypychy (gmina Kulesze Kościelne, woj. łomżyńskie) Wojciech G., będąc pod wpływem alkoholu, uderzył Jerzego W. nożem w lewe udo, klatkę piersiową i szyję. Poszkodowanego, który doznał m.in. wstrząsu pokrwotocznego, przewieziono do Państwowego Szpitala Klinicznego AM w Białymstoku. Jego stan zdrowia lekarze określili jako poważny. Sprawca został zatrzymany. Dziś, 5 bm. będzie przesłuchany przez prokuratora.

WŁAMANIA

Wczoraj włamano się do: sklepu spożywczo-przemysłowego w Pogorzelcu (gmina Giby, woj. suwalskie) skąd zabrano... 250 butelek wódki oraz papierosy, kawę, konserwy mięsne i rybne — razem na 2,5 mln zł; szkoły podstawowej w Golubkach (gmina Kowale Oleckie, woj. suwalskie) — magnetowid i gry komputerowe łącznej wartości 6,5 mln zł.

WYPADKI DROGOWE

Na drodze Orla—Szczyty (woj. białostockie) kierowca malucha J.I. nie zachował ostrożności i wjechał do rowu, uderzył w pień po ścięym drzewie. Kierowca i pasażer M.K. są w szpitalu w Bielsku Podlaskim. Kierowca Forda Sierra — W.D. na ul. Gałaja w Suwałkach zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w kamienicę. Kierowca i pasażer — D.W. znaleźli się w szpitalu. (h)

WIES CHCIAŁA MINIMUM

Ciąg dalszy ze str. 1

Trudno mi to ocenić, bo nie znam szczegółów — mówi **Henryk Łada — dyrektor PZZ w Białymstoku.** — Nie bardzo wierzę, że ceny minimalne będą obowiązywać już od II kwartału. Niejednokrotnie minister składał podobne deklaracje, np. w sprawie kredytów preferencyjnych na skup zbóż, a pieniądze spływały znacznie później. Już teraz ceny wolnorynkowe ziarna osiągają wysoki poziom. Czy Agencja będzie w stanie dać tyle lub więcej? Wątpliwe. Taka decyzja to raczej przysłowiowa musztarda po obiedzie.

WOJCIECH Maj — wiceprezes Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej: — Na razie nie wiem o co chodzi, jedynie tyle, co usłyszałem w telewizji. Kiedyś od razu przekazywano „w dół" szczegółowe informacje. Przedsięwzięcie ma być realizowane przez ARR. W przypadku zbóż — owszem, będzie ona dyktowała ceny, skupowała surowiec i magazynowała. Nie bardzo wyobrażam sobie, jak to ma wyglądać, zwłaszcza pod względem technicznym, w przypadku mleczarni.

CZESŁAW Łotowski z Knyszyna: — Na Zachodzie od dawna obowiązują subsydia do produktów rolnych. To dobrze, że i u nas wprowadza się ceny minimalne. Inaczej nasze rolnictwo nie jest w stanie funkcjonować. Dzięki nim będzie można zapewnić stabilność produkcji i dochodów. Szkoda tylko, że nie objęto nimi innych produktów.

ROMUALD Karpiesiuk z Topczewa: — O ceny gwarantowane walczyliśmy cały czas. Idea ich wprowadzenia jest słuszna. Tylko czy Agencja Rynku Rolnego będzie w stanie utrzymać na odpowiednim poziomie ceny minimalne, skoro w ub. roku dysponowała skromnymi środkami finansowymi, a nie zapowiada się, że w tym będą one większe.

SOŁTYS z Uhowa: — Nas nie interesują ceny minimalne. Mieszkają tu chłopo-robotnicy, mający przeważnie półtorahektarowe gospodarstwa. Sami muszą dokupować niektóre produkty rolne. (gs)

Nad tą podróżą trzeba jeszcze popracować

W 1978 r., gdy zostałem papieżem, nie sądziłem, że będę mógł być świadkiem tak radykalnych przeobrażeń jak te, które zmieniły oblicze wschodniej Europy — powiedział papież w rozmowie opublikowanej na pierwszych stronach wielkiego włoskiego dziennika „La Stampa".

Papież przypomniał m.in. dzień 19 sierpnia ubiegłego roku, kiedy komunistyczny zamach stanu spowodował uwięzienie Gorbaczowa, oznaczając samobójstwo reżimu. A również początek końca radzieckiego przywódcy.

Papież wyraził uznanie człowiekowi, który wprowadził ZSRR na drogę „uznania praw człowieka i jego godności". Człowiekowi, który tu, w Watykanie zaprosił „papieża rzymskiego" do podróży do Moskwy. W tysiąc lat po chrzcie Rusi.

A teraz, kiedy będzie mogła nastąpić ta podróż? — zapytali Ojca Świętego — dziennikarze „La Stampa".

„Mówiło się o tym wiele — odparł papież. Gorbaczow mnie zaprosił i wierzę, że szczerze pragnął, aby doszło do wizyty. Zresztą nie tylko on. Również jego następca. Tak to określam, chociaż właściwie nie można mówić ściśle o następcy, ponieważ Borys Jelcyn jest prezydentem Rosji a nie ZSRR, jak był Gorbaczow.

Nad tą podróżą trzeba jeszcze popracować. Nie, nie nastąpi ona w 1992 roku. Musimy jeszcze pracować..."

Dziś do wygrania 1.900.000 zł

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI						
5	8	1	2	0	4	2

Przypominamy reguły naszej gry.

Jeżeli numer Twego dowodu osobistego zgadza się z numerem zamieszczonym w kuponie „Szczęśliwej Siódemki" wygrałeś. Ile? Codziennie piszemy, jaka jest pula. Jeżeli nikt nie zgłosi się do redakcji, zwiększa się ona o 100 tys. złotych dziennie. Ale na tym nie koniec zabawy. W wolne kratki kuponu wpisz numer własnego dowodu osobistego i wyślij lub przynieś go do redakcji. Weźmie on udział w losowaniu nagrody pocieszenia, która wynosi 200 tys. złotych. Losowanie odbywa się w każdą niedzielę o godzinie 17. Zawsze w poniedziałkowym „numerze GW" podajemy numer szczęśliwego kupónu.

W niedzielę, 1 marca nagrodę pocieszenia wylosował kupon numer 2288945. 200 tys. zł wciąż czeka na szczęśliwca.

(Po) dzieleni

W poniedziałek, 2 marca w Sądzie Gospodarczym w Suwałkach zarejestrowana została spółka pracownicza „Vinea", do której przystąpili wszyscy (80 osób) pracownicy elckiej winiarni. Działalność spółki byłaby podobna do tej, jaką prowadził wydział winiarni spółdzielni „Frutex".

Spółka wystąpiła do zarządu spółdzielni z wnioskiem o dzierżawę majątku winiarni. Z chwilą podpisania umowy pracownicy winiarni mieli zakończyć strajk, który trwa od 6 lutego br. Wypadki potoczyły się jednak inaczej. Wczoraj, 4 marca zarząd spółdzielni rozwiązał, bez wypowiedzenia, umowy o pracę ze wszystkimi pracownikami winiarni. Zwolnienia nie zostały odebrane. Strajk jest kontynuowany. Zażądano rozmów z zarządem „Frutexu".

W najbliższy piątek, 6 marca obie strony konfliktu spotkają się w Sądzie Wojewódzkim na kolejnej rozprawie. Sąd będzie rozstrzygał o ewentualnym podziale spółdzielni. (m)

„Szersza" Politechnika?

Trwają rozmowy władz Politechniki Białostockiej z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie powołania nowego kierunku studiów przy Zakładzie Nauk Społecznych. Chodzi o to, aby absolwentom liceów, którzy nie dostaną się na Politechnikę zapewnić dodatkową możliwość wykształcenia i zdobycia zawodu.

Pierwszy i drugi rok nowego kierunku poświęcony byłby w całości zagadnieniom zarządzania, a trzeci — ogólnym inżynieryjnym, ze specjalizacjami w zakresie budownictwa, mechaniki, itp. Absolwenci otrzymaliby dyplom szkoły wyższej. Byliby przygotowani do prowadzenia własnego biznesu lub do pracy w przedsiębiorstwie jako średnia kadra zarządzająca. (Ban)

Pogotowie pod jednym dachem

WCALE nie tak rzadko zdarza się, że do jednego chorego czy ofiary wypadku przyjeżdżają dwie, a nawet trzy karetki pogotowia. Dzieje się tak z przyczyn organizacyjnych. W Białymstoku istnieje aż pięć placówek pomocy doraźnej, bo tak pogotowie ktoś kiedyś przechrzcił; oddziały przy Miejskim oraz Terenowym ZOZ, dział przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego, a ponadto PKP i MSW.

Ta sytuacja wynika nie tylko z przywilejów resortowych, ale także braku odpowiedniego lokalu. Od dawna pogotowie (kiedyś wojewódzkie, potem miejskie) mieści się — jako sublokator — w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Warunki pracy są tam nie do zniesienia, ciasnota straszna.

Czynione były starania o budowę własnej siedziby. Gdy wreszcie doszła ona do skutku, przyjęto projekt przewidujący pogotowie pod jednym dachem. Chodziło o ułatwienie ludziom wezwania pomocy oraz zmniejszenie wydatków (zamiast pięciu — jeden lokal, jedna dyspozytornia, jedna administracja, niedubłowane wyjazdy) pochodzących z tego samego budżetu państwa, niezależnie czy pogotowie jest powszechne czy resortowe.

Jednakże Polski resortowej do dziś nie udało się przezwyciężyć, ponadto nastąpiła reforma administracji. Już przed zakończeniem I etapu inwestycji władze Białegostoku stwierdziły, że chcą mieć nadal miejskie pogotowie. Padały nawet propozycje, aby Wydziału Zdrowia UW, dr. **Krzysztofa Chętnika.**

— Tak. Wojewoda zgodził się, aby miasto przejęło Miejski ZOZ, wraz z finansami. Są to jednak małe pieniądze i Zarząd swą rezygnację uzasadnił brakiem możliwości wyasygnowania z terenowego budżetu środków finansowych na służbę zdrowia.

Pierwszy z budynków Pogotowia został już przez wykonawcę — brygadę Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ, przekazany użytkownikowi. Trwa wyposażenie wnętrz. Znajdzie tu pomieszczenie część wyjazdowa z dyspozytornią, przeniesione zostanie ambulatorium internistyczne z ul. Krasińskiego, stomatologiczne — ze Świętojańskiej i pediatryczne — z Białówny.

Cała operacja przenosin powinna zakończyć się bezboleśnie do końca marca — powiedział dyrektor Pogotowia — dr Mirosław Jaroszewicz.

Druga część obiektu, przewidziana na ambulatorium chirurgiczno — ortopedyczne, rentgen i łóżka obserwacyjne, jest w trakcie budowy.

Budowane są także garaże dla karetek pogotowia. Jest to bardzo istotne ze względów ekonomicznych. Wszystkie samochody są obecnie własnością Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. Za korzystanie z nich Pogotowie będzie płacić. Może się więc okazać, że tańsze stanie się posiadanie własnych karetek.

Minister Zdrowia zapowiada istotne zmiany w pogotowiu ratunkowym. Przede wszystkim interwencja powinna być skuteczna, a zatem szybka.

Resort proponuje też wprowadzenie opłat za świadczenia pogotowia ratunkowego w przypadku wezwań z powodu upojenia alkoholowego. Opłata wynosiłaby 200 tys. Pełna odpłatność obowiązywałaby w przypadkach wezwań nie zagrażających życiu, na wyraźne życzenie pacjenta. Rozważa się także alternatywne rozwiązanie w postaci wprowadzenia ryczałtowej opłaty w wysokości 30 tys. za każdą wizytę pogotowia.

— Bierzemy pod uwagę te zapowiedzi — mówi dyrektor Jaroszewicz. — Mniej będzie karetek ogólnowyjazdowych, spełniających dziś rolę ambulatoriów na kółkach, więcej specjalistycznych zespołów wyjazdowych, karetek „R" (reanimacyjnych) i „N" (noworodkowych).

A. ŁABANOW

Głos BAZARU

► Jeszcze się mości, wierci, usadza, niucha, gdzie będzie wygodniej, a klienci nie ominą interesu. Wczoraj kierownik targowicy — **Józef Szpaczko miał** zadowoloną minę, bo straż miejska uczyła bazarowego savoir-vivre'u naręczników ze Wschodu, podnoszące ich z majdanami z ziemi i usadawiając — jak paniska — na stołach i straganach. Opłata ta sama. Obyło się bez mandatów i oporów, bo goście na widok munduru — do rany przyłóż.

► Tylko 22 rolników w Srodę Popielcową zajęło stanowiska w hali mięsnej przy **Bema.** Pozostali — a w hali są 53 stanowiska do sprzedaży mięsa — poszli zapewne posypywać głowy popiołem. Klientom nic to nie da, bo sztuki nadal będą przeróżnie, półtorametrowe, że słoniną na co najmniej cztery palce. Ceny były umiarkowane: **antrykot wołowy** — 25 tys. zł za kg, **wołowina rosołowa** — 15—18 tys. zł, **boczek** — 14 tys. do 18 tys. za kg, **szynka wieprzowa** — 24 tys. zł, **łopatka** 18—20 tys. zł, **schab** 33—35 tys. zł. — Na czwartek wszystkie miejsca zarezerwowane — powiedziała p. **Halina Sliżewska** inspektorka hali z ramienia PSS **„Społem".**

► Drobiarz z okolic Białegostoku przetrzebił swój kurnik, bo kurczaki stały się kurami. Następnie tuszki podzielił na **skrzydełka** (16,5 tys. zł za kg), **udka** (23 tys. zł), **piersi** (32 tys. zł). Co ładniejsze sztuki sprzedawał na minibazarze przy ul. **M. Skłodowskiej** po 16 tys. zł za kg.

► Ceny owoców cytrusowych skoczyły o 1—1,5 tys. zł, a pomidorów nawet o 5 tys. zł. Wczoraj na targowisku przed **Delikatesami** przy ul. **Suraskiej** „klementynka hiszpańska" kosztowała 28 tys. zł/kg (Co to jest? — kto zgadnie), **mandarynki** (22—25 tys. zł), **cytryny** (10—13 tys. zł), **pomarańcze hiszpańskie** (12 tys. zł), **greckie** (10 tys. zł). Natomiast **ogórki nowosądeckie** — 25 tys. zł/kg, **sałata polska** — 7 tys. zł za główkę, (holenderska została skasowana, bo truje, jak donosiliśmy, a kosztowała drożej — 10 tys. zł). Były jeszcze **jabłka holenderskie** po 25 tys. zł/kg i **gruszki** zimowe po 18 tys. zł. (m-i)

Przedszkola, przedszkola...

ZSONDAŻU przeprowadzonego przez „Gazetę" wśród białostockich przedszkoli na temat wyników konsultacji z rodzicami dotyczących sposobów zmian opłat za usługi przedszkolne wynika, iż rodzice niemal jednogłośnie opowiedzieli się za wariantem „A".

— Rodzice wiedzieli, że jeśli wybiorą wariant „B" przedszkole może zostać zamknięte i wtedy, jeśli zapiszą dziecko do innego przedszkola i tak będą musieli płacić wyższe stawki niż obecnie, a w dodatku trzeba będzie poświęcić więcej czasu na odprowadzanie dzieci do odległej placówki — powiedziała pani Ewa Kiszkiel — dyrektor Przedszkola nr 10.

Podwyżki zaakceptowane

Jeśli chodzi o sposoby — zdania były podzielone, najczęściej jednak wybierano sposób drugi. Dyskusje przebiegały w spokojnej atmosferze, dyrektorzy przedszkoli twierdzili, że rodzice rozumieli konieczność podwyżki, chociaż ze zrozumiałych względów nie byli nią zachwyceni. Rezygnacje z przedszkoli spowodowane wyższymi opłatami były sporadyczne i na ogół wiązały się z utratą pracy przez któregoś z rodziców dziecka.

I tak na przykład w Przedszkolu nr 23 przy ulicy Konopnickiej, jak nas poinformowała pani **Marta Wróblewska,** dwoje rodziców zrezygnowało z przedszkola dla swoich pociech, lecz jednocześnie przyjęto pięcioro dzieci.

— Sama się dziwię, ale nikt nie zabrał dzieci z naszego przedszkola, natomiast czworo dzieci przyjęto — powiedziała nam pani Regina Delesiewicz — dyrektor Przedszkola nr 28 przy ul. Wierzbowej. (jol)



Fot. M. Kosé

W KILKU WIERSZACH

▲ **Miejski Dom Kultury** zaprasza na koncert białostockich kapel „48 godzin" i „Hyde Park". Piątek, 6 marca, godz. 18.00, kawiarnia Fama, ul. Legionowa 5.

▲ **Muzeum Wojska w Białymstoku** zaprasza do obejrzenia ekspozycji stałych „Dzieje wojskowe ziem płn.-wsch. Polski", „Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majskowskiego", Galeria „Żołnierz Polski w sztuce ludowej", Sala Sławy Bojowej, Sala Rycerska. Wystawa czasowa to „Wojsko polskie w akwarelach i rysunkach Stanisława Jendrosza". Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7, czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 9.30—17.00.

▲ W czwartek, 5 marca o godz. 16.00 oraz piątek, 6 marca o godz. 18.00 **Filharmonia Białostocka** zaprasza na koncert na rzecz odbudowy Filharmonii Krakowskiej. W programie Mendelssohn — uwertura koncertowa „Hebrydy", Bacewicz — „VII koncert skrzypcowy", Beethoven — IV Symfonia B-dur. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Białostockiej, Jan Wincenty Hewel — dyrygent, Roman Lasocki — skrzypce.

Jan Wincenty Hawel jest kompozytorem, dyrygentem i pedagogiem. Otrzymał wiele cennych nagród w Ogólnopolskich Konkursach Kompozytorskich (im. Fitelberga w Katowicach oraz im. Maławskiego w Krakowie). Obecnie jest kierownikiem artystycznym i dyrygentem Śląskiej Orkiestry Kameralnej w Katowicach.

Roman Lasocki to skrzypek znany nie tylko z wielu nagrań i koncertów, ale także z telewizyjnych programów poświęconych pieśniom wioślinistyki, w których sam gra i komentuje kreację gwiazd sztuki skrzypcowej. W roku 1990 otrzymał „Złoty Ekran".

Wczoraj rozeszła się pogłoska o awarii komputerów w PKO SA. Dyrektor tegoż banku — pan Jakubowski wyjaśnił nam jednak, iż wszystkie komputery funkcjonują normalnie i nie ma żadnych zakłóceń w działalności banku. Chwilowo wstrzymano jedynie na polecenie Centralnego Biura Maklerskiego otwieranie nowych kont inwestycyjnych do obrotu papierami wartościowymi. Spowodowane jest to awarią łącz odbiorczych w Warszawie. Zapewnił nas, iż awaria ta niedługo zostanie usunięta, teraz zaś wszystkich zainteresowanych otwarciem kont inwestycyjnych do obrotu papierami wartościowymi odsyła do Banku Gdańskiego, który takie konta otwiera. Natomiast ci, którzy takie konta w PKO SA posiadają — mogą z nich korzystać bez przeszkód. (jol)

Fałszywy alarm

Reporter CZEKA NA CIEBIE

W godz. 9—11 i 16—18 przy tel. 253-66 red. **BOHDAN HRYNIEWIECKI** czeka na sygnały od Czytelników

— Swego czasu nie opodal budynku przy **ul. Konopnickiej** była awaria sieci gazowej. Rozkopano ziemię, sieć naprawiono i znów zakopano. Grunt uległ się i powstała głęboka jama. Po interwencji administracji Spółdzielni Mieszkaniowej im. A. Mickiewicza — dół ogrodzono. Nie na długo. Czeluść jamy znów straszy. Parę tygodni temu wywalił się w tym miejscu transport z mlekiem. W SM powiedziano, że powinna tym zająć się gazownia.

Dyrektor Zakładu Gazowniczego w Białymstoku, **Tadeusz Frasunkiewicz** przyjął sygnał i obiecał niezwłocznie zająć się sprawą. Wyjaśnił przy okazji, iż dziennie zakład musi usuwać kilkanaście awarii tego rodzaju. Cztery brygady nie są w stanie wszystkiego dopilnować.

— Mam propozycję odnośnie trasy linii „23" — mówi mieszkaniec **Zielonych Wzgórz.** — Wiedzie ona na ul. Kawaleryjską (na bazar) przez Gagarina, Dąbrowskiego, dworzec PKS i Wiejską. Czy nie byłoby rozsądniejszym, gdyby trasa tej linii zahaczała o ul. Piłsudskiego, Sienkiewicza i Kilińskiego, a potem Legionową i Mazowiecką do celu?

Dyrektor Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej, **Maria Wróbel** nie zgadza się z tą sugestią.

— Linia „23" została pomyślana głównie o mieszkańcach Zielonych Wzgórz i pasażerach obydwu dworców — powiedziała. — Nie może być, żeby jeden autobus kluczył po całym mieście. Nie ma pieniędzy na taki zbytek. Ostatecznie z ul. Sienkiewicza można dojechać „trójką".

— Zapraszam „Gazetę" do **Starosielc** w obręb ulic Wietnamskiej, Mongolskiej, Rumuńskiej, Estońskiej, Bałtyckiej itd. Ostrzegam zarazem, że samochodem osobowym nie da się tędy przejechać, tak jest powybijana nawierzchnia... — powiedział **Bogdan R.**

Waldemar Braczkowski z Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów przyznał rację Czytelnikowi i współczuł. Niestety, w Białymstoku w takim stanie jest większość dróg o nieutwardzonej nawierzchni, które wiosną i jesienią wyglądają żałośnie. Owszem, można posłać równiarkę, ale efekt będzie krótkotrwały. Na większe inwestycje UM nie ma pieniędzy. Wyręczamy się więc prowizorką.

Liliana B. miała pretensje do komornika rewiru II. W ramach ściągania alimentów od męża, potrącił jej bez uzasadnienia sporą kwotę na... opłacenie swojej działalności.

Prezes Sądu Rejonowego Mirosław Kalinieczka po naszej interwencji obiecał Czytelniczce honorowe załatwienie sprawy. Miała rację. (SF)

Kochane dzieciaki

Warszawa ma swoją „Gawędę", Mońki natomiast dziecięcy zespół „Kochane dzieciaki". Ostatnio chór miał swój premierowy występ w moneckim Domu Kultury. Impreza wzbudziła duże zainteresowanie. Przybyli rodzice występujących dzieci, rodzeństwo a nawet babcie, które chciały obejrzeć na scenie swoich wnuków.

PROSZĘ pana czy zagramy moją ulubioną piosenkę — pytały po kolei wszystkie „Kochane dzieciaki", **Jerzego Tomzika** prowadzącego chór. Mistrz musiał spełnić życzenia wszystkich chórzystów. Nic zatem dziwnego, że występ trwał ponad półtorej godziny. Oprócz wspólnego śpiewania każdy z członków zespołu miał krótki solowy występ. Z tą grupą dzieci pracuję od października ubiegłego roku — powiedział Jerzy Tomzik. — Jest to bardzo sympatyczne zajęcie. Moi podopieczni garną się do śpiewania. Traktuję ich jak prawdziwych zawodowców. Obecnie prowadzę zajęcia w dwudziestojednoosobowym gronie. Niestety mamy wśród nas tylko jednego chłopaka. Najstarsza osoba w chórze ma 14 lat najmłodsza — 9. Przykro o tym mówić, ale żeby normalnie pracować z dziećmi musiałem wyjechać aż do Moniek. W Białymstoku mimo zapotrzebowania nikt nie był zainteresowany taką działalnością. Moje oferty pozostały bez odpowiedzi. Zajęcia mamy trzy razy w tygodniu po dwie godziny. Dzieci uczą się dopiero śpiewać. Myślę, że w czerwcu pokażemy się szerszej publiczności. Będziemy starali się wystąpić w popularnej audycji telewizyjnej „Tęczowy Music Box". Przy okazji mam prośbę do rodziców, żeby byli bardziej konsekwentni w swoim postępowaniu. Chodzi mi o to, aby nie pozwalali swoim pociechom łatwo rezygnować ze śpiewania, tak jak to było w kilku przypadkach.

M. GĄSIOROWSKI

PAN MINISTER GROZI

Późnym wieczorem we wtorek 3 marca Telewizja Polska w I programie nadała wypowiedź ministra Edukacji Narodowej, prof. Andrzeja Stelmachowskiego, bardzo surowo oceniającego ubiegłotygodniowy strajk nauczycieli i jego organizatorów.

W środę rozdzwoniły się redakcyjne telefony — dzwonili nauczyciele i rodzice zbulwersowani ocenami ministra, a także ich formą. Postanowiliśmy sprawdzić, jak wypowiedź prof. Stelmachowskiego odebrano w instytucjach związanych ze szkolnictwem.

Kurator białostocki PIOTR LITERMUS odpowiedział, że nie słuchał wypowiedzi ministra Stelmachowskiego i nie może wypowiadać się na ten temat. Na razie żadnych działań nie podejmuje, bo nie ma informacji o przebiegu strajków w szkołach. Zapewnił, że konsekwencje za strajk będą zgodne z ustawą o sporach zbiorowych, czyli nie zostaną wypłacone pieniądze za nie przepracowane godziny. W indywidualnych przypadkach, gdy wyniką skargi rodziców, sprawy będą rozpatrywane oddzielnie.

Polonistka emerytka z 33-letnim stażem, nazwisko znane redakcji:

— Minister Stelmachowski specjalnie prowokuje ludzi. Myśmy wiązali z nim duże nadzieje, bo jako marszałek miał parę sensownych pociągnięć. A teraz? Nie spełniono wobec nas poprzednich planów i zamiarów. Nauczycielom emerytom zabrano w tym roku 700—800 tysięcy. Miałam dwa miliony siedemdziesiąt, teraz po waloryzacji niecałe półtora miliona. Dorabiam w szkole, najwyżej 700 tysięcy miesięcznie. Szesnaście lat tu pracowałam, mąż zmarł, syn inwalida, więc dyrekcja zgodziła się na moje zatrudnienie. Nauczyciele są zmęczeni i sfrustrowani. Najwyższy był czas, żeby zaprotestować. Pan minister nie ma prawa wymachiwać na nas laską. Kiedyś Rakowski też groził palcem.

ANDRZEJ SIDORYK, dyrektor LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim:

— W mojej szkole strajku nie było, bo jesteśmy jedyną ostoją polskości w tym mieście. Po dyskusji doszliśmy do wniosku, że skoro poprzednio, gdy ze szkół usuwano krzyże, gdy dyrektorami byli pijący, nauczyciele nie strajkowali, to teraz nie mamy moralnego prawa przerywać działalności szkoły.

Wczorajsze wystąpienie ministra zostało przyjęte z mieszanymi uczuciami, generalnie negatywnie. Gdyby minister mówił do nauczycieli, a potem mogła nastąpić nasza riposta... Profesor Stelmachowski zwracając się do społeczeństwa nastawił ludzi przeciwko nam. (Ban)

Nauczycielka z długoletnim stażem, członek NSZZ „Solidarność", z SP nr 3 w Łomży:

— Jestem, podobnie chyba jak większość moich kolegów, bardzo zawiedziona wypowiedzią ministra Stelmachowskiego, choć rozumiemy wszyscy jego intencje. Niedosyt jednak ogromny pozostawił fakt, że znalazł się ekranowy czas na tego rodzaju „grzmoty", a nie znaleziono go na sensowną interpretację ogólnokrajowej akcji protestacyjnej. Nie można, uważam, w nieskończoność odwoływać się do etosu zawodu i pomijać cały szereg innych aspektów strajku, którego poparcie kosztowało nas samych rozwiązania wielu dramatycznych wewnętrznych dylematów. Całe podsumowanie sprowadziło się do pokrzykiwania z ekranu i... prawie że wrzucenia groźnej laski do pokoju. Wszyscy byliśmy wytrąceni z równowagi, a to wystąpienie jeszcze owo samopoczucie wzmocniło. Oczekiwaliśmy na coś zupełnie innego, a potraktowano nas jak niegrzeczne, rozbrykane dzieciaki. Sprowadzić ten masowy strajk do prozaicznego wołania o „trzynastkę"... Mimo całego osobistego szacunku dla Pana Stelmachowskiego, jestem jego postawą mocno zawiedziona!

Na prośbę o krótkie skomentowanie publicznie głoszonych słów ministra Edukacji Narodowej w TV nauczycielka z LO w Kolnie, gdzie nauka w dniu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej nauczycieli odbywała się normalnie, odpowiedziała spłoszona:

— Wolę się nie wypowiadać. I czy w ogóle nauczyciel może bez zgody dyrektora wypowiadać się do prasy?! Przepraszam, ale muszę iść na lekcję.

Nauczycielka z Łomży (zastrzega **anonimowość**): — To ministerskie wystąpienie nazwałabym wręcz bezczelnym. Sądzę, że u większości z nas minister Stelmachowski stracił wszystko: zaufanie, nadzieję na porozumienie. My groźb się nie boimy! Dobrze byłoby jednak, żeby jako szef resortu przestał się dziwić, że nauczyciele walczą o podwyżki, poparcie kosztowało nas samych rozwiązania wielu dramatycznych wewnętrznych dylematów. Całe podsumowanie sprowadziło się do pokrzykiwania z ekranu i... prawie że wrzucenia groźnej laski do pokoju. Wszyscy byliśmy wytrąceni z równowagi, a to wystąpienie jeszcze owo samopoczucie wzmocniło. Oczekiwaliśmy na coś zupełnie innego, a potraktowano nas jak niegrzeczne, rozbrykane dzieciaki. Sprowadzić ten masowy strajk do prozaicznego wołania o „trzynastkę"... Mimo całego osobistego szacunku dla Pana Stelmachowskiego, jestem jego postawą mocno zawiedziona!

JANINA WITIWIAK, polonistka ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Węgorzewie:

— Z ogromnym rozgoryczeniem odebrałam pierwszą, przedstrajkową wypowiedź pana ministra, drugą — wczorajsza — wywołała w środowisku nauczycielskim istną burzę. Nauczyciele nie rozumieją, dlaczego zarzuca im się politykierstwo, skoro chodziło o sprawy materialne. Nasz strajk był wyrazem desperacji, ponieważ osiągnęliśmy pewien kres wytrzymałości. Powołam się chociażby na rodziny nauczycielskie, w których mąż i żona są pedagogami. Łączny dochód wynosi w takiej rodzinie tyle co średnia krajowa na jedną osobę. Przykro nam, że z ironią minister Stelmachowski potraktował nasze żądania wypłaty trzynastej pensji. Faktycznie — rzecz wygląda być może prozaicznie — ale nauczyciele mieli nadzieję ją dostać. Zaciągnęli nawet długi na poczet „trzynastki". To przykre, że minister, w końcu nauczyciel akademicki, aż tak dalece nie rozumie naszego zniechęcenia i niezadowolenia. Może powinien popracować w szkole podstawowej?

GIŻYCKO. W Liceum Ogólnokształcącym nikt nie chciał rozmawiać na temat wypowiedzi ministra. Dyrektorka szkoły powiedziała wprawdzie, że nauczyciele są oburzeni i słyszała niepochlebne komentarze, ale nikt nie odważył się na udzielenie krótkiego wywiadu.

ANDRZEJ TODORSKI, szef zarządu okręgu ZNP w Suwałkach powiedział krótko:

— Niech tak dalej mówi, to niestety będzie miał przeciwko sobie absolutnie wszystkich. Nawet kuratoria.

NELA KOZŁOWSKA, wicedyrektor SP nr 3 w Ełku:

— Nie widziałam ministra Stelmachowskiego w telewizji, ale słyszałam dziś komentarze w pokoju nauczycielskim. Ludzie są oburzeni takim traktowaniem. Wygrażanie laską i palcem nie jest wszak żadnym argumentem. My w ten sposób nie rozmawiamy ze swoimi uczniami. Zarzut o politykowanie można włożyć między bajki, natomiast trudno zakwalifikować desperacką walkę o godny byt do kategorii niskich pobudek. Nasza szkoła nie strajkowała 28 lutego. Owszem, solidaryzowaliśmy się z protestującymi, ale w imię dobra dziecka, postanowiliśmy uniknąć czynnego protestu. Nagroda — potraktowano nas jak sztubaków, którym można pogrozić laską i wyśmiać. (gram)

NO TO ROZKRADNĄ

Rozmowa z RICHARDEM PIPESEM prof. historii na Uniwersytecie Harvardzkim

— Czy nie można połączyć opieki z wolnością? Przecież na Zachodzie rządy ingerują w gospodarkę, regulują życie społeczne. Często w Polsce słychać głosy, że rządy na świecie dotują rolnictwo, wspierają kulturę, tymczasem nasz rząd umywa ręce.

— Rządy na Zachodzie są bogate i mogą sobie na to pozwolić. Jeśli rząd ma pieniądze od bogatych podatników, stać go na program pomocy społecznej. Uważam zresztą, że w niektórych krajach europejskich tej pomocy jest za dużo, co hamuje inicjatywę. Przykład Szwecji poucza, że nie można przesadzać z opiekuńczością. W każdym razie powoływanie się w Polsce na bogate kraje i bogate rządy w tych krajach, to nieporozumienie. Nie jesteście bogaci, a rząd skoro odstąpił od dyktatury w gospodarce, nie dysponuje środkami na pomoc. Najpierw trzeba się dorobić, żeby móc wydawać. A dorobić się można prędzej tam, gdzie jest mniej regulacji rządowych.

— I sądzi pan, że narody poradzieckie można by zostawić same sobie, a zorganizowałyby wolny rynek i nowoczesne państwa?

— Narody nie giną. Ludzie, jeśli nie mają innego wyjścia, znajdują możliwości i drogi. To prawda, że do jakiej takiej normalności trzeba przejść przez gigantyczny chaos. Ale jaka jest alternatywa? Alternatywą jest dyktatura. Bo wiara, że może nastać rząd, który zapanuje nad chaosem to złudzenie. Tam nikt nie słucha nikogo. Rozbierają państwo na kawałki, kradną wszystkie zasoby materialne. W 1917 roku Lenin mówił: grabcie zagrabione. Teraz dzieje się to samo. Rząd sowiecki odebrał ludziom potem to, co zagrabili, więc odbierają z powrotem. Nie widzę możliwości, aby przeciwdziałać temu procesowi. O ile się rezygnuje z dyktatury oczywiście.

— No to rozkradną wszystko.

— No to rozkradną. Zresztą to do ludzi należy. Rząd chce im sprzedawać teraz mieszkania, ziemię. Z jakiej racji? Fakt, że sprawiedliwości przy rozkradaniu nie można oczekiwać. Silniejsi kradną skuteczniej i będą mieli więcej. Tak się zaczynał wszędzie pierwotny kapitalizm. Prawda jest brutalna.

Kto może w Rosji rządzić? Nie ma innych urzędników niż była nomenklatura komunistyczna. A oni mogą rządzić tylko tak, jak się rządziło w warunkach systemu centralistycznego, inaczej nie potrafią. Dlatego raczej jestem zwolennikiem, aby się to wszystko rozpadło i zaczęło rosnąć od podstaw. (...)

Rozmawiała: AGNIESZKA WRÓBLEWSKA „Życie Warszawy" Nr 50 z 28 lutego 92 r.

Zaułek dobroczynności

Rozmowa z prof. Andrzejem Tymowskim

— (...) Jest pan członkiem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Jak pańskie jednoznaczne poglądy na sprawiedliwość społeczną mają się do roszczeniowej ekspansywnej postawy Kościoła rzymskokatolickiego? Jednym z czułych miejsc naszego życia są obecnie konflikty między dobrem społecznym, a dobrem kościelnych instytucji. Przedmiotem roszczeń lokalowych stał się Uniwersytet Warszawski, sierocińce, domy opieki, a nawet, jak słyszałam, kuchnia Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Nowym Sączu, która koliduje z planami powiększenia plebanii. Co pan na to jako polityk społeczny i prezes PKPS?

— W Nowym Sączu spór został już zażegnany. Jako polityk społeczny i katolik uważam, że niektóre poczynania Kościoła są niesłuszne i przyjdzie za nie zapłacić utratą autorytetu. Jestem przeciwnikiem aborcji, ale nie mogę pogodzić się z równoczesnym wydawaniem wojny środkom antykoncepcyjnym. Nie zgadzam się z Kościołem, gdy domaga się rewindykacji dóbr, a nawet wyprzedza w tym zakresie innych, ustawia się „przed kolejką". Wołam o umiar, który powinien cechować dżentelmenów. W biednym kraju, gdzie brakuje szpitali, domów opieki i szkół — bogaty Kościół jest wyjątkowym dysonansem. To, że część kleru wręcz ostentacyjnie obnosi się ze swoim bogactwem, nie zyskuje aprobaty wiernych. Dla zwykłych ludzi miarą niesprawiedliwości społecznej była kiedyś wołga sekretarza partii. Obecnie jest nią citroen lub mercedes proboszcza.

— Kościół utrzymuje jednak, że jest biedny.

— Być może, ale dlaczego? Ponieważ popełnił ten sam błąd, co dawna władza ludowa: przeinwestował! Rozwinął akcję inwestycyjną, która przeszła wszelkie wyobrażenia i możliwości. Powtarzam — dżentelmeni muszą zachowywać umiar! Po owocach ich poznacie, nie po gadaniu. A już odbieranie budynków, użytkowanych jako szkoły czy szpitale, uważam za wyjątkowo jaskrawe i krzyczące naruszenie sprawiedliwości społecznej. (...)

— Wróćmy do polityki społecznej państwa. Co uważa pan za jej najgrubsze błędy?

— Przede wszystkim nie mogę pogodzić się z zastępowaniem polityki zabezpieczenia społecznego — dobroczynnością. Zawsze byłem zwolennikiem ograniczania spożycia zbiorowego i przesuwania środków do sfery indywidualnych dochodów za pracę, aby każdy człowiek mógł świadomie kształtować byt swojej rodziny. Praca lub emerytura powinny wystarczać na pokrycie podstawowych kosztów utrzymania. A co dzieje się u nas? Rząd planuje z góry, że płace i emerytury będą niewystarczające w stosunku do potrzeb i zostaną uzupełnione państwową filantropią. To jest zasadniczy błąd w podziale funduszu spożycia. Bardzo niezdrowy społecznie jest taki układ, gdy po odebraniu świadczenia za pracę — wykonywaną albo już zakończoną — człowiek musi biec po wyrównanie do instytucji pomocy socjalnej. On biegnie do ślepego zaułka polityki społecznej! (...)

— Wszyscy chcieliśmy nieskrępowanej gospodarki rynkowej.

— Jak dotąd, reguły gospodarki rynkowej działają bezbłędnie tam, gdzie najmniej byśmy tego chcieli. Przykład: gospodarka mieszkaniowa. Ogromny popyt, coraz mniejsza podaż — i coraz wyższe, po prostu księżycowe ceny nowych mieszkań. Zgoda, wszyscy byliśmy za gospodarką rynkową, czymże jednak jest to, co nam dano do konsumpcji? Ludzie godzili się na bardzo skromne, ale jadalne danie. Tymczasem dostają coś bardzo niestrawnego, trochę sosu, trochę tortu... Jak gdyby odpadki różnych dań, których w cywilizowanej kuchni już się nie przyrządza! Przy tym ciągle, co mnie już doprowadza do szału, zrzuca się winę na przeszłość i szuka wrogów. Tak jakby można było zamiast chleba, dać ludziom na pożarcie byłych sekretarzy! A może by wreszcie zacząć rozliczać biegaczy rządzącej sztafety z poszczególnych odcinków? Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej rozliczałbym za kolejne posunięcia konkretnych ekip, a nie za całokształt.

— A co, w polu jego działania, ratowałby pan przede wszystkim?

— Elementarny poziom życia rodzin, powiązany bezpośrednio z polityką w zakresie mieszkalnictwa, oświaty i służby zdrowia. Trzeba spojrzeć na dewastację polityki społecznej od strony gospodarstwa domowego. Przerażenie mnie ogarnia, gdy widzę kumulowanie ograniczeń i obciążeń w konkretnych rodzinach. Drastycznie rosną czynsze, równocześnie trzeba płacić coraz więcej za leki, za przedszkole, za szkołę... Nikt nie zastanawia się nad obciążeniami gospodarstwa domowego.

— Kiedyś uczył mnie pan, że jeśli polityka społeczna jest nierealistyczna, to załamuje się cały system.

— No i teraz przerabiamy ćwiczenia praktyczne. Ale w teorii wielu rzeczy nie przewidzieliśmy. Na przykład — karkołomnego zamysłu kreowania bliżej nieokreślonej klasy średniej na tle kompletnej pauperyzacji ogółu społeczeństwa i przy oczekiwaniu powszechnej aprobaty. Niestety, nie idzie o klasę średnią w rozumieniu pozytywistycznym, o ludzi, którzy chcą budować coś z pożytkiem dla ogółu, tworzyć nowe miejsca pracy, rozwiązywać jakieś problemy. Chodzi o przedstawicieli nowego kapitału, nie zawsze uczciwego pochodzenia, albo o dziedziców świeżego szlachectwa. Ciągle słyszę od przedstawicieli elit rządzących: „Muszę w takim lub owakim urzędzie umieścić syna". Nieważne, czy ten syn coś potrafi, czy posiada jakieś wykształcenie...

— Rozumiem, że nepotyzm i inne przejawy patologii władzy — nieczułe na zmiany systemów politycznych — wystawiają pańskie poczucie sprawiedliwości na ciężką próbę?

— A pani dobrze znosi te popisy pychy, dyletanctwa i arogancji? To, że ludzie, którzy nie sprawdzili się w kierowaniu jednym resortem, obejmują inny — już w następnym rządzie? To są amatorzy, nie znający się na sprawach, za które odpowiadają. Każda zmiana rządu pociąga też za sobą wzrost liczby wiceministrów. Po co? Czy to wynika z poczucia braku kompetencji? Ale przecież kilku niekompetentnych to jeszcze gorzej niż jeden! Każdy taki nowy funkcjonariusz to jeszcze jedna nowa sekretarka i szofer, nowe biuro i samochód, czyli koszty, koszty, koszty...

— Na takie zarzuty usłyszy pan jedno: tani populizm!

— Bzdura! To, co mówię, nie ma nic wspólnego z populizmem, co najwyżej z zajęciem dla NIK-u. Ale populistyczna musi być polityka społeczna, bo jej celem jest interes ogółu. Zaniedbując go, zbierzemy straszne żniwo. Już zaczynamy je zbierać. Komuniści głosili hasło podnoszenia stopy życiowej wszystkim najgorzej sytuowanym. Mogłem się z tym nie zgadzać, ale rozumiałem. Natomiast hasło spauperyzowania wszystkich, aby na zgliszczach tworzyć klasę średnią, to absurd! Klasa średnia nie może powstać z mianowania lub darowizny. Co krok jesteśmy świadkami absurdów. Np. w resorcie pracy powstaje ogromny, urzędniczy aparat redystrybucji środków, które państwo wycofuje z dotychczasowych form osłony socjalnej i przenosi na pomoc charytatywną. To są nowe stanowiska i nowe lub rozbudowane biura pomocy socjalnej z nowymi meblami, dywanami, sprzętem itd. Mamy coraz biedniejszych podopiecznych, ale coraz bogatszą pomoc socjalną! (...)

— Co przed nami, panie profesorze?

— Państwo, które godzi się na kilka milionów obywateli zbędnych gospodarczo, jest skazane na napięcia i przesilenia o nieprzewidywanych konsekwencjach politycznych i społecznych. Nawet prymas Glemp zbagatelizował problem bezrobocia, sprowadzając go w jednym z wystąpień do patologicznego marginesu. Rzeczywistość jest inna. Czekają nas manifestacje, głodówki, odmowa płacenia czynszów i innych świadczeń... Czy dojdzie do wybuchu niezadowolenia? Boję się tego. Rząd może upaść, ale każdy kolejny będzie miał coraz mniej czasu.

*Prof. Andrzej Tymowski, polityk społeczny, jest szefem zespołu doradców ministra Jerzego Kropiwnickiego. Powyżej drukujemy fragmenty rozmowy z Ewą Nowakowską, która ukazała się w 9 numerze „Polityki" z 29 lutego.

Listy DO REDAKCJI

W sanatorium życie płynie

Byłem w Sanatorium „BUDOWLANI" w Augustowie do 20.02.1992 r. Przeżyłem gehennę w miejscu kuracji. Pokój o p.u. 11,9 m kw. na trzy osoby, brak odpowiedniej części socjalnej w pokoju. Karaczan-prusak występował w pokoju, w całym budynku (lawinowo w części żywieniowej). Na interwencję przeprowadzono dezynfekcję wyrywkowo (bez rezultatu) w czasie przebywania kuracjuszy (u mnie wystąpiły bóle brzucha).

W pokoju przebywało dwóch alkoholików. Dziennie wypijali 1—1,5 l ruskiej wódki. W jadalni zakłócali spokój, administracja nie interweniowała. Od godz. 7 do 22 zmuszony byłem przebywać poza pokojem.

Przez trzy dni miałem masaż podwodny. Czwartego dnia na zamkniętych drzwiach przeczytałem anonim, że zabiegów nie będzie do końca z powodu braku pracownika (przy bezrobociu?). Pani ordynator określiła moją interwencję jako „śmieszną".

Podczas zabiegu borowinowego szeptano, że borowina od miesięcy jest ta sama (nie na każdy zabieg świeża). Drugiego dnia o godz. 7 byłem w przygotowalni borowiny. Było 13 worków z borowiną i dwa kotły podgrzewały borowinę. Następnego dnia ponowiłem bytność w przygotowalni o godz. 7 i stwierdziłem, że nic się nie zmieniło — worki stoją te same, a kotły podgrzewają borowinę.

Pani ordynator przyjęła mój niepokój i spostrzeżenia ze zrozumieniem. Postanowiła sprawą się zająć i dać mi odpowiedź następnego dnia.

Trzeciego dnia ponowiłem o godz. 7 zejście do przygotowalni borowiny. Przed drzwiami przygotowalni spotkałem pokojową, która mnie poinformowała, że do przygotowalni borowiny nie można wchodzić. Wszedłem i zobaczyłem te same worki stojące z borowiną i brak borowiny zużytej. Zaraz pojawili się konserwator, elektryk i kierowca. Poinformowano mnie, że wejście do przygotowalni borowiny jest zabronione i nakazano natychmiast pomieszczenie to opuścić. Przy tym wyzwano mnie czy nie jestem z milicji, prokuratury, komuny?

Poszedłem do Pani ordynator zgodnie z umową. Dowiedziałem się, że borowina jest świeża, a jour. Poddałem informację pod wątpliwość i poprosiłem aby mnie przekonała wskazując miejsce poboru świeżej borowiny i wysypisko zużytej. Określiła to jako „śmieszne" konkludując: może Pan zabiegów nie przyjmować. Odpowiedziałem — wszystko co śmieszne nie jest nam obce.

Gdy zgłosiłem Pani ordynator obecność karaczanów w pokojach, to odpowiedziała mi, że to nie leży w jej obowiązkach. Zrozumiałem, że mam do czynienia z postkomunistycznym establishmentem.

Gimnastyka ogólna w Sanatorium Żerań. W sali gimnastyki urządzano tańce płatne 5 tys. od osoby — na sprzątanie. Będąc na jednym wieczorku zwróciłem uwagę, że organizatorzy w sąsiednim pokoju urządzają libację alkoholową. Po zakończonych tańcach organizatorzy libacji rzucają się do sali tańca i energicznie rozkładają górę mat gimnastycznych na podłogę.

Następnego dnia sala pełna brudu, nie sprzątnięta, gdyż sprzątaczkom nie dano pieniędzy, lecz przepito.

WACŁAW SZAKACZ
Białystok

Zasiłek dla „pojedynczego"

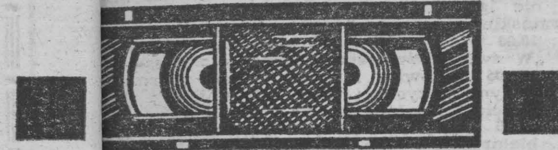
Droga Redakcjo!

Proszę zająć się bardzo ważną sprawą, która wstrząsnęła społeczeństwem, a jeżeli nie wierzycie, zajrzyjcie do ZUS, co tam się wyrabia. Dlaczego rząd wydaje takie głupie decyzje. Chodzi mi tu o jednorazowe zasiłki dla emerytów i rencistów, po milionie na jednego. Zasiłek ten otrzymują tylko jeżeli żyją oboje małżonkowie, a jak jeden tylko to już mu się nie należy. Dlaczego to tak jest, przecież pojedynczy emeryci znajdują się w trudniejszej sytuacji jak we dwoje. Jak już tę biedę polską dzielić, to sprawiedliwie. Czy pojedynczy emeryt ma inny żołądek albo jest bogatszy. Doszło do tego, że dzisiaj krajem rządzą pastuchy, a nie mądre ludzie.

Proszę w imieniu wszystkich pojedynczych rencistów i emerytów zająć się tą sprawą.

STANISŁAW WISZOWATY
Zucielec
gm. Trzcianne

KASETY NA WEEKEND



„WAKACJE LENY"
(„LENA' S HOLIDAY")

Lena, jak większość dziewcząt w tym wieku, ma wiele ukrytych marzeń. Jednym z nich jest wyjazd do Hollywood, które uważa za raj. Byłoby to proste, gdyby nie fakt, że Lena mieszka w NRD. W pewnym momencie marzenia stają się jednak rzeczywistością. Samolot z Leną na pokładzie ląduje na międzynarodowym lotnisku w Los Angeles. Niestety, Lena chyba w młodości nie oglądała amerykańskich filmów kryminalnych i nie wie, że w Ameryce podmienienie damskiej torebki może przemienić wakacje w ekscytującą, aczkolwiek bardzo niebezpieczną przygodę.

Obsada: **Felicity Waterman, Chris Lemmon, Nick Mancuso;** Reżyseria: **Michael Keusch;** Dystrybucja: VIDEO RONDO.

„POŚLUBIONA MAFII"

Być wdową po członku mafii, inwigilowaną przez agenta FBI, a do tego nie móc się opędzić od przywódcy „rodziny" z Chicago, nie jest wcale łatwo. Angela Di Marco musi zdecydować, czy zerwać z przeszłością, czy też śladami „tradycji rodzinnej" kontynuować obraną już raz drogę.

Obsada: **Michelle Pfeiffer, Matthew Modine;** Reżyseria: **Jonathan Demme;** Dystrybucja: APOLLO-FILM (ART-FILM), HELIOS-FILM (NEPTUN FILM), ODRA-FILM, SILESIA-FILM.

„REWANŻ"
(„PAYBACK")

Clinton Jones ucieka z więzienia stanowego w Newadzie, do którego dostał się za handel narkotykami. Po ucieczce trafia do spokojnego miasteczka Santa Yanez, gdzie zaprzyjaźnia się z piękną Christine, córką miejscowego szeryfa, marzącą o karierze modelki w Nowym Jorku. Związek powstały między Jonesem a piękną Christiną doprowadza do wściekłości nie tylko jej byłego chłopaka, Terry'ego, ale też zmusza szeryfa, ojca Christiny, do zbadania przeszłości Jonesa. Odkrywa on, że w latach osiemdziesiątych rozbił się samolot z narkotykami, pilot i pasażer wyszli bez szwanku, a FBI ufundowało nagrodę za ich schwytanie. Co wspólnego z tym faktem ma Clinton Jones?

Obsada: **Corey Michael Eubanks, Teresa Blake, Michael Ironside, Don Swayze;** Reżyseria: **Russell Solberg;** Dystrybucja: VIDEO RONDO.

NASZ KONKURS

Co tydzień film do wygrania

Wszystkie wyżej opisane filmy pochodzą z oferty sprzedaży salonu VIDEO RONDO w Białymstoku, który jest także fundatorem nagrody w naszym konkursie — kasety wideo z najnowszą propozycją filmową. Aby wygrać należy na zamieszczonym poniżej kuponie (i tylko na nim) zakreślić właściwą odpowiedź, nakleić kupon na kartkę pocztową i do 18 marca wysłać pod adresem redakcji „Gazety Współczesnej": 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skrytka pocztowa 193.

KUPON NR 12

W którym z filmów główną rolę grała Kathleen Turner?:

a) Miłość, szmaragd i krokodyl
b) Top Gun
c) Alicja już tu nie mieszka.

Nagrodę w konkursie nr 9 wylosował **Piotr Wołoncewicz** z Białowieży. Reżyserem filmów „Terminator I" i „Terminator II" jest James Cameron.

Sklep VIDEO RONDO
Białystok
ul. Wyszyńskiego 2 a,
Handlowiec II lok. 87,
tel./fax 288-47 w. 287

Proponuje Państwu
filmy dystrybutorów:
VIDEO RONDO•ITI•MUVI•HANNA BARBERA•PLEOGRAF•BEST FILM•TOP VIDEO•NUC
Zapraszamy do naszego sklepu !!!

Na antenie i w „Gazecie"

JĘZYK ANGIELSKI



SCENKA 38

— I must go.
— Have you got everything?
— Yes I have.
— Have you got your money?
— Yes I have.
— Have you got your passport?
— Yes I have.
— Have you got your visa?
— Yes, it's in the passport.
— Well, have a good trip John.
— Oh have you got your ticket?
— Yes, I have.
— Look, you must go.
— Yes.

Lekcje języka angielskiego nadawane są w środy i soboty w godz. 5.45, 14.45, 18.30 i 23.00 na antenie Radia Białystok.

Giełda Pracy

◀ STUDENTKA poszukuje pracy: sprzątanie, opieka nad dzieckiem i inne prace nie wymagające kwalifikacji. Adres: Barbara, Zwierzyniecka 14, pokój 511, tel. 270-91.

◀ MĘŻCZYZNA lat 34 poszukuje pracy, tel. 520-860.

◀ KOBIETA lat 32, wykształcenie średnie, poszukuje pracy, tel. 415-798.

◀ KIEROWCA-mechanik, prawo jazdy kat. A,B,C,E, własny żuk A-11 — poszukuje pracy, tel. 523-229.

◀ MAGISTER inżynier rolnictwa z dobrą znajomością niemieckiego, prawo jazdy kat. A,B,T poszukuje pracy. Kontakt: tel. 417-207 do godz. 16.

◀ STUDENT podejmie pracę w nocy, tel. 322-941.

◀ PODEJMĘ pracę ankietera, tel. 753-146.

◀ POSZUKUJĘ pracy. Beata Zdanowicz, ul. Koszykowa 26 m 1.

◀ STUDENT poszukuje pracy, tel. 610-654.

◀ POSZUKUJĘ pracy. Małgorzata Gęsińska, ul. Kasprzaka 17.

◀ STUDENTKA Akademii Medycznej poszukuje pracy. Kontakt: 417-207 do 16.

◀ BEZROBOTNA z wykształceniem średnim ekonomicznym podejmie pracę w biurze lub w handlu, tel. 513-240 godz. 9—13.

◀ PODEJMĘ się pracy chałupniczej w swoim domu (oprócz szycia). R. S. 11-500 Giżycko, skrytka 146.

◀ UCZNIA mechaniki samochodowej — pełnoletniego przyjmę. Suwałki, ul. Wojska Polskiego 14 a, tel. 29-63.

BRAUN
Życie stało sie prostsze
SKLEP FIRMOWY
Białystok, ul. Broniewskiego 4
tel. 521-725
g 2716-0

TELEFONICZNA INFORMACJA O USŁUGACH I HANDLU
mair s.c. HELP
✆752-333
czynny w dni powszednie
7⁰⁰ - 18⁰⁰
mair s.c. 15-117 Białystok ul. Wasilkowska 1
k 185-0

COSMETICS
Płatnica k/Łomży
ul. Czarnocka 56
tel. 17-63-61
dystrybutor firm
LEVER
PROCTOR&GAMBLE
poleca hurtowniom, aptekom i sklepom bogaty asortyment branży kosmetyczno-chemicznej
najniższe ceny na OMO, CIF, POLLENA 2000 ARIEL i inne
Zapraszamy!

praca

POTRZEBNI doświadczeni akwizytorzy do sprzedaży aspiryny amerykańskiej, wtorek lub czwartek 8.00—16.00, Warszawa 17-89-91. k 870-00

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM" — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — ul. Lipowa 16a, 219-46. g 1872-0

BIURO „LOKAL" — tel. 287-83. MIESZKANIA — NIERUCHOMOŚCI. Kupno (Sprzedaż). Obsługa prawna. Wyszyńskiego 3 III p. Pokój 300. g 1368-0

POSZUKUJĘ lokalu ok. 60 m z telefonem na hurtownię branży audio-video. „BIS" Nowogrodzka 21, Warszawa, 625-48-70. k 688-1

POKÓJ 614-715. g 2718-00

ODSTĄPIĘ lokal — telefon, 781-479. g 2874-1

SZKOŁA Społeczna przy ul. Upalnej wynajmie lokal na prowadzenie działalności naukowo-oświatowej. Tel. 612-462. g 2720-00

nieruchomości

AGENCJA „Mazury": nieruchomości, mieszkania, rozliczenia podatkowe. Ełk, Małeckich 2, tel. 30-21. g 2013-0

SPRZEDAM dom, pół bliźniaka, ul. Włościańska 65 Ciwoniuk. g 2727-1

SPRZEDAM ziemię pod budowę, telefon: 512-570 wew. 30 do godz. 15. Gw 386-00

SPRZEDAM działki budowlane. Kraska 1 koło Łomży. Łg 1733-0

DOM murowany na dużej działce w Supraślu, Cegielniana, tanio sprzeda Hema, 415-325 lub po 17 750-429. g 2734-1

SPRZEDAM plac, pow. 6400 m kw. z rozpoczętą budową (na trasie Łomża—Warszawa). Łomża, tel. 37-72. Łg 1726-0

sklepy

NOWO otwarty sklep „LAJD" prowadzi sprzedaż odzieży hurt-detal, getry, bluzki, dresy, garsonki, ul. Lipowa 4 I piętro nad Promenadą. g 2957-0

sprzedam

KSEROKOPIARKĘ tanio, 762-553. g 2745-1

PFAFF — maszyny do szycia, dziewiarskie, hafciarskie, Broniewskiego 4, tel. 521-725. g 2717-0

CEMENT — tanio, 523-225 w. 56. g 2486-0

SPRZEDAM M-3, 231-03. g 2738-1

SPRĘŻARKĘ 432-340. g 2971-0

SPRZEDAM kompletne nadwozie poloneza po wypadku, 522-697. g 2973-1

KAMAZ 5320 skrzyniowy, nowy — sprzedam 41-19-39. g 2741-1

SPRZEDAM nowego jelcza wywrotkę, taniej, około 120 mln. Szydłowski Stanisław, Zucielec 31, 19-225 Trzcianne, woj. Łomża. g 2719-1

SPRZEDAM kompletny trak. Pisz, Jagiełły 43. Łg 1735-1

STAR 6×6 dłużycowy sprzedam, tel. 183-084. g 2862-0

SPRZEDAM dom drewniany z dwoma murowanymi budynkami na różną działalność oraz duży plac budowlano-ogrodniczy, korzystnie położony z możliwością hodowli kwiatów. Dobry rynek zbytu. Stefania Biziuk, ul. Broniewskiego 2, 16-100 Sokółka. g 2739-1

SPRZEDAM gospodarstwo 14 ha, Mościcha 4 gm. Dąbrowa. g 2863-1

SPRZEDAM dachówczarkę w tym trzysta podkładów, wiadomość: Białystok, Świętojańska 5/10. g 2883-1

SPRZEDAM młocarnię, kunę 31, wiązałkę We 3, dmuchawę do siana, Czajkowski, Zucielec 14, Trzcianne. g 2868-1

SPRZEDAM ciągnik C-328, jawę 350, Górnystok 19, 19-122 Jasionówka. g 2878-1

SPRZEDAM — tokarkę uniwersalną, prasę hydrauliczną PHM — 100, strugarkę, tokarki rewolwerowe, inż. Józef Bagiński, Szepietowo, ul. Mickiewicza 8. g 2869-1

SPRZEDAM ciągnik MTZ-82, dwuletni, pługi 4. Świdziałówka 28, gm. Krynki. g 1856-1

TANIO: sieczkarnię Z-320 z przyrządami, jelcza z przyczepą „Żywiec", C-360 3P, wywrotkę 4t, 6t. Zambrów, 48-37. g 2967-1

kupię

KUPIĘ samochód po wypadku. Sprzedam Migomaka oraz kamerę video 8. Tel. Mikołajki 16-708. Gg 241-1

usługi

PRALKONAPRAWA 518-144 Kuzyka. g 2327-0

PRACOWNIA snycerska oferuje usługi — renowacja mebli, przedmiotów artystycznych z drewna, tel. 518-789. g 2979-1

PIECZĄTKI 2 dni, Malmeda 23. g 2703-0

ŻALUZJE 105 tys./m kw. „Żalmal" 21-00 Łomża. Łg 1728-0

AUTOALARMY — inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 2256-0

STOLARKA budowlana, obudowa schodów, boazeria i inne roboty wykończeniowe — wykonuje. Włościańska 62. g 2726-1

STUDIO wystroju wnętrz, reklamy, projekty, realizacja, renowacja antyków, tel. 216-68. g 2445-00

FORNIROWANIE płyt, 15-91-07 Warszawa. k 868-0

SZLIFUJĘ wały korbowe, inż. Józef Bagiński Szepietowo, ul. Mickiewicza 8. g 2868-1

ŚCINANIE drzew, 312-735. g 2478-0

NAJTAŃSZE pompy hydrauliczne, Białystok (Bacieczki) ul. Saturna 8. g 2476-0

DEZYNSEKCJA 214-82. g 2766-0

samochody

DACIA, F 126p — naprawy, komis i sprzedaż części 762-394. g 2723-0

POLONEZA (1981) sprzedam. Suwałki, tel. 45-41. Sg 2657-00

POLONEZ caro, F 126 p, cinquecento do nabycia w Salonie Samochodowym „KONRYS" Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826. k 847-0

ŁUKA — bardzo dobry (13 mln). Łomża 63-57. Łg 1737-0

różne

AGENCJA zleci chałupnictwo. Zgłoszenia listowne Warszawa 83, skrytka 52. k 369-0

ŁÓŻKA małżeńskie, piętrowe, piętrowe z kącikiem do pracy. Tel. 881-030, 511-540. g 2336-0

TACKI styropianowe, Warszawa, telefon 35-00-82. k 611-0

KASKI motorowerowe, Warszawa, telefon 35-00-82. k 609-0

AWIA skrzyniowa, pług czteroskibowy, U-912 (1983) sprzedam lub zamienię na C-360, Zajkowski Antoni, Stary Folwark, gm. Suwałki. p 82-1

KOMPLET wypoczynkowy tanio sprzedam. Tel. 169-399 Łomża. Łg 1730-1

SPRZEDAM maszynę dziewiarską, Łomża, tel. 62-31 wewn. 335. Łg 1729-0

SKRADZIONO pieczątkę o treści: Przedsiębiorstwo Handlowe Import-Export, mgr inż. Andrzej Feszler 17-100 Bielsk Podlaski, Batorego 25. g 2711-1

biznes

POŻYCZĘ 40 mln (możliwość spółki), 16-23-02. g 2750-1

lekarskie

GABINET neurologiczny, Maria Lewonowska, specjalista neurolog, Ukośna 20B/2, 524-339, poniedziałki, środy 16—18, soboty 9—12. g 2978-1

Redakcja „Gazety Współczesnej" informuje

że, zostały uruchomione nowe punkty Biur Ogłoszeń

w następujących miastach:

BIELSK PODLASKI — ul. Mickiewicza 50/54
GRAJEWO — ul. Strażacka 6
ŁAPY — ul. Sikorskiego 54
SIEMIATYCZE — ul. Pałacowa
ZAMBRÓW — ul. Al. Wojska Polskiego 37c

Jednocześnie informujemy miłych czytelników, że przyjmujemy ogłoszenia do:

• Gazeta Bankowa - Warszawa
• Polityka - Warszawa
• Życie Warszawy - Warszawa
• Gazeta Pomorska - Bydgoszcz
• Gazeta Robotnicza - Wrocław
• Echo Dnia - Kielce
• Gazeta Olsztyńska - Olsztyn
• Gazeta Lubuska - Zielona Góra
• Głos Pomorza - Koszalin
• Expres Ilustrowany - Łódź
• Gazeta Poznańska - Poznań
• Dziennik Polski - Kraków
• Trybuna Opolska - Opole
• Dziennik Bałtycki - Gdańsk

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.10 Informacje radia kierowców; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkty widzenia; 7.45 Konkurs „KOT"; 8.00 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Claude Anet: „Mayerling"; 10.40 Przebuje non stop. 11.30 Szkoda gadać ... 12.05 Z kraju i ze świata; 12.35 Lekcja jęz. angielskiego; 12.50 Radio kierowców; 13.10 Belcanto dla wszystkich; 13.35 Rolnicza antena; 14.00 Muzyczna Jedynka; 16.10 Aktualności; 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.15 System; 17.30 Radio Sat; 18.05 Echo — aud. słown.-muz.; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.05 Lekcja „Special English"; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Jarosław Seifert: „Wszystkie uroki świata"; 21.04 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.05 Rozważania po całej strzyku; 22.15 Wieczory z Rowickim z udziałem pianistki Ingrid Haebler; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.30 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 8.30 Francois i Martine Bruce: „Kontrakt"; 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prow. Anna Semkowicz i Paweł Sztompke; 10.05 Tadeusz Konwicki: „Sennik współczesny"; 11.05 Prowadzi Antoni Piekut; 15.05 W tonacji Trójki — prow. Kornelisuz Pacuda; 13.05 Prowadzi Jan Borkowski; 14.10 Przypominamy: zespół Chicken Shack; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Francois Sagan: „Wszystkie drogi prowadzą do nieba"; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prow. Marek Niedźwiecki; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem; 21.05 Droga powrotna; 22.05 Informacje sportowe; 22.30 Pożegnania; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Muzyczne Forum; 23.50 Leslie Waller: „Szwajcarskie konto"; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzą Janusz Kosiński i Alicja Leszczyńska.

RADIO BIAŁYSTOK

5.00 Przebudzenki; 5.30 Kurier Poranny; 5.45 Lekcja jęz. francuskiego; 6.30 Audycja dla niepełnosprawnych; 8.00 Pod znakiem Pogoni; 9.05 Tu Twoje Radio — prow. M. Andruszkiewicz; 10.15 Felieton — Refleksje ukraińskie — aud. W. Serczyka; 11.10 Magazyn spraw wszelakich — aud. G. Walczak; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.00 Magazyn Historyczny — aud. D. M. Srzednickiego; 14.30 ABC — jak uczyć się języków obcych — aud. G. Jaworzi 14.45 Lekcja jęz. francuskiego; 15.00 Powroty — prow. J. Bałtyk; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.30 Zadzwoń do nas: 230-70; 18.00 Światowy serwis BBC; 18.30 Lekcja jęz. francuskiego; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Wł. Prochowicza; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.00 Lekcja jęz. francuskiego; 23.15 Nocne granie (CD); 23.55 Wiadomości na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole"
9.40 Program dnia
9.45 „Przyjemne z pożytecznym"
10.00 „Gliniarz i prokurator" — serial prod. USA
10.50 „Przyjemne z pożytecznym"
11.05 „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.15 Bałtyk — reportaż
11.35 „Żołnierz nieznany" — wojskowy program dokum.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkoła
12.50 „Cudowna planeta" — film dok. prod. jap.
13.40 „Ginąca przyroda" — serial prod. węgier.
14.15 Mieszkamy w Polsce — Na wyspach Wolin i Uznam
14.40 „Co, jak i dlaczego?"
14.50 Zwierzęta świata: „Kraina orła" — film dok. prod. ang.
15.15 Człowiek i jego środowisko. Świat roślin — film przyrod. prod. czech.
15.40 Przez lądy i morza — Wśród Gopur i Mandap
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: „KWANT"
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki — Bardziej być...
18.00 Serial filmowy
18.25 Profesor, czyli wspomnienie o Klemensie Szaniawskim — film dok.
19.00 Dziękuję — Jacek Kuroń
19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona"
19.30 Wiadomości
20.05 „Gliniarz i prokurator" — serial prod. USA
21.00 „Pegaz"
21.30 „Telemuzak" — magazyn muzyki rozrywkowej
22.00 Studio publicystyczne „Jedynki"
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Divertimento jesienne — program J. Przybory
23.50 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 „Rano"
8.00 „Telewizja Biznes"
8.15 „Nowe przygody He-Mana" — serial anim. prod. USA
8.40 „Świat kobiet" — magazyn
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przygody He-Mana" — serial anim. prod. USA
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 „Album ziemian kaliskich" — reportaż
17.05 „Znak pokuty" — film dokumentalny
17.30 „Na pustynnym szlaku" — film dokum.
18.00 Program lokalny
18.30 „Zrobiła się piątka" — serial prod. ang.
19.00 „Pokolenia" — serial prod. USA
19.20 Jaka konstytucja
19.30 Język francuski
20.00 Wielki sport
20.30 „Pomiędzy" — reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Bez znieczulenia" — program Wiesława Walendziaka
22.00 „Pożegnaj się Maggie Cole" — film prod. USA
23.10 Krzysztof Skarbka — Podróż magiczna
23.30 „Tym, co pod wiatr" — Ballady Jana Kondraka
24.00 Panorama

TELEWIZJA ROSYJSKA

4.00 „Poranek" — pr. inf.-muz.; 6.35 Filmy animowane; 6.55 Dziecięcy klub muzyczny; 7.25 „Aelito, nie lgnij do mężczyzn" — film fab.; 8.5 „Ukraińskie wieczornice"; 9.25 „Wyjście" — film dok.; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 10.20 „W świecie zwierząt" (wersja dla niesłyszących); 11.05 „Człowiek i prawo"; 11.45 „Fermata" — magazyn muzyczny; 12.15 „Telemikst"; 13.0 Wiadomości; 13.20 „Milosierdzie i nadzieja" — film dok.; 13.45 „Jedyny mężczyzna" odc. 2 — film prod. białoruskiej; 14.55 „Elektroniczna babcia" — film prod. litewskiej dla dzieci; 16.00 Wiadomości; 16.25 „Kenes Jandybajew, reformator"; 16.40 „...ś lat 16 i nie tylko" — pr. dla młodzieży; 17.2 „Aelito, nie lgnij do mężczyzn" — film fab.; 18. Dobranocka; 18.50 Wiadomości; 19.40 „Sny na ja wie" — film dok.; 20.35 „Fermata" — magaz muzyczny; 21.05 „Przeszłość" — magazyn historyczno-literacki; 22.00 Wiadomości; 22.25 Studio „Wi przedstawia; 22.55 Turniej karate i kick-boxing 3.40 „Jedyny mężczyzna" odc. 2 — film fab.; Zakończenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNA

EUROSPORT

9.00 Bobsleje (najlepsze momenty olimpiady Albertville); 10.00 Skoki narciarskie (najlepsze momenty olimpiady w Albertville); 11.00 Tenis stołowy (turniej TOP 12, Wiedeń); 12.00 Tenis (turniej ATP, Indian Wells, USA); 14.00 Piłka nożna — puchar Europy; 15.00 Formuła 1 (grand prix Kyalami, Afryka Południowa); 16.30 Eurofun Magazine; 17.00 Jeździectwo, Antwerpia; 18.00 American Supercross Grand Prix (Seattle, USA); 19.0 Motorsport News; 19.30 Tenis (turniej ATP, Indian Wells, USA); 21.30 Eurosport News; 22.00 Piłka nożna — puchar Europy; 23.30 Eurosport News.

RTL PLUS

6.00 Dzień dobry Niemcy; 8.30 Treff am Aler 9.05 Ojciec Murphy; 9.55 Reich und Schoen; 10.3 Dr Marcus Welby; 11.10 Drogi wujek Bill; 11.3 Tic Tac Toe; 12.00 Pojedynek rodzinny; 12.3 Hammer; 12.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 13.0 Straszliwie miła rodzinka; 13.30 California Clan 14.20 Springfield story; 15.05 Dallas — serial USA 15.55 Chips, 16.45 Riskant (teleturniej); 17.10 De Preis ist Heiss (teleturniej); 17.45 Durchgedreht (video show); 17.55 RTL Aktuell (Wiadomości); 18.0 Elf 99; 18.45 RTL Aktuell (Wiadomości); 19.15 Jump Street; 20.15 Superfan; 21.15 Wezwanie pomocy; 22.15 Potomkowie orła — film USA, 1984 r.; 23.45 Walka przeciw mafii (serial); 0.00 Służba w Wietnamie (serial USA); 1.35 Strefa mroku; Zrabowane złoto — film USA, 1958 r.; 3.20 „Zemsta jest słodka — film USA, 1941 r.; 5.15 After Hours; 5.45 Elf 99.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 370-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, szczękowej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 5.III.1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 13, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kopernickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 16—5.

Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

W RAZIE WYPADKU

Policja — tel 997
Straż Pożarna — tel 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994
Informacja o usługach — tel. 416-546

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedzielę i święta czynne cała dobę;
— ul. I. Białowiny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego;
— ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — internistyczne;
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1 c, tel. 415-097 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz 15—17

APTEKA

(ostry dyżur)
— ul. Lipowa 45

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz" — „Dziecko szczęścia" (pol., l. 15).
Siemiatycze „Chrobry" — „Zamieć" (kanad., l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Milczenie owiec" (USA, l. 15).
Kolno „Wrzos" — „Kickboxer" (USA, l. 15).
Wysokie Mazowieckie „Wars" — „Człowiek z blizną" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „FX-2" (USA, l. 12).
Augustów „Iskra" — „Chłopcy z ferajny" (USA, l. 18).
Ełk „Polonia" — „I kto to mówi II" (USA, l. 15).
Gołdap „Sambia" — „Pracująca dziewczyna" (USA, l. 15).
Olecko „Mazur" — „Duży" (USA, l. 15).
Ryn „Łabędź" — „Nocny jastrząb" (USA, l. 15).
Pisz „Stolica" — „Kroll" (pol., l. 15).

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — „Śluby panieńskie" (duża scena), godz. 10 i 13, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (mała scena), godz. 16, Kabaret DKD (Sokólska).

Białostocki Teatr Lalek — „Miecz" (bajka sensacyjna), godz. 8.30 i 12.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jan W. Hawel, skrzypce — Roman Lasocki. W programie F. Mendelssohna — Uwertura koncertowa „Hebrydy" op. 26, G. Bacewicz — VII Koncert skrzypcowy, L. van Beethovena — IV Symfonia B-dur op. 60, godz. 16.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — „V. I. Warshawski" (USA, l. 15), godz. 11, 13, 15.30, 17.30, 19.30.
„Ton" — „Rodzina Addamsów" (USA, l. 12), godz. 11, 13, 15.30, 17.30, 19.30.
„Forum" — „Ferdydurke" (ang.-franc.-pol. l. 15), godz. 12, 16, 18, 20.
„Syrena" — „Na lewo od windy" (kom. franc., l. 15) godz. 11, 16, 18, „Przyjaciel mojej przyjaciółki" (franc., l. 18), godz. 20.

Likwidatorzy Spółki z o.o. Suwalskiego Państwowo-Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w Suwałkach, ul. Północna 50

informują o likwidacji Spółki z dniem 17.12.1991 r.

Jednocześnie informujemy, że następcą prawnym Spółki zostanie Spółdzielnia Pracy „BUDREM".

Sg 2067-0

Zakład Sprzętu Oświetleniowego
„POLAM"-Wilkasy
w Wilkasach k. Giżycka

w oparciu o przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1990 r., Dziennik Ustaw Nr 45,

ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż:

— Działki nr 60 o pow. 0,27 ha, ogrodzonej, położonej przy drodze lokalnej twardej (betonowej), zabudowanej budynkami: mieszkalnym i gospodarczym. Działka przyległa do jeziora Wilkasy Duże. Występujące uzbrojenie: studnia kopana, energia elektryczna i lokalne c.o.

Cena wywoławcza 150 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.92 o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy zakładu wadium w wysokości 15 mln zł najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.
Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, a wpłacone wadium zostanie zwrócone.
Koszty notarialne związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.
Bliższe informacje można uzyskać w dziale Głównego Mechanika tel. 58-11 wewn. 377.

Gg 249-1

HÖRMANN
BRAMY GARAŻOWE
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR
ANEKS
BIAŁYSTOK
ul. TOWAROWA 1
tel. 410-449
NR 1 W EUROPIE

k 828-0

WĘGIEL, KOKS, MIAŁ
po atrakcyjnych cenach
(wraz z dowozem min. 5 ton)
w Białymstoku i okolicach
oferuje
Przedsiębiorstwo HEMA-BUD Białystok, ul. Legionowa 14/16, p. 118, tel. 415-325, 418-005 wewn. 281; 613-505 po 18.

g 2418-1

BARBARA HURTOWNIA

oferuje w ilościach hurtowych i detalicznych

Nawozy mineralne:
- saletra amonowa ..... 1.250.000 – 1.600.000 zł/tonę
- saletra amonowa ..... 1.300.000 zł/tonę
- mocznik ..... 1.450.000 – 1.800.000 zł/tonę
- polifoska 8-24-24 NPK ..... 2.380.000 zł/tonę
- polifoska 6-20-30 NPK ..... 2.270.000 zł/tonę
- polifoska 17-17-17 NPK ..... 2.085.000 zł/tonę
- fosforan amonu ..... 2.600.000 zł/tonę
- superfosfat pylisty magnezowy luzem . 850.000 zł/tonę
- superfosfat magnezowy workowany .. 950.000 zł/tonę

Przyjmiemy zamówienia na sól potasową.

Materiały budowlane:
- ścienne • zbrojeniowe
- pokryciowe • izolacyjne • rury

Węgiel, koks
Farby i lakiery
Środki ochrony roślin (szeroki asortyment)

Przyjmiemy do dystrybucji towary (nawozy mineralne, środki ochrony roślin, materiały budowlane) z importu. Wykupimy nadwyżki nieprzetworzonych środków ochrony roślin

Skup ziemniaków jadalnych w cenie 90 tys. za kwintal.

SIEMIATYCZE, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84 tlx 853198

k 694-0

k 694-0

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Supraślu oferuje do sprzedaży

meble mieszkalne i biurowe

po konkurencyjnych cenach zbytu.

Zakupione meble w sklepie przyzakładowym są dostarczane do klienta na koszt Spółdzielni.
Jednocześnie informujemy, że zakład w Gródku przyjmuje zamówienia na
stolarkę okienną i drzwiową nietypową
od odbiorców indywidualnych i przedsiębiorstw.
Szczegółowych informacji można uzyskać codziennie w godzinach 7—15 pod numerem w Supraślu 183-535 i 183-570 oraz w Gródku pod numerem 180 wewn. 23.

k 889-0

U NAS NAJTANIEJ!
- węgiel — 670 tys. zł/t
- wapno hydrat. — 650 tys. zł/t
- cement — 620 tys. zł/t
- nawozy mineralne

Hurtownia „FLORIAN" Piątnica 18-421, ul. Włościańska 15 Tel. Łomża 39-41

Łg 1669-0

SPRZEDAM

zakład o powierzchni 200 m kw. z chłodnią o kubaturze 30 m sześc. na działce o powierzchni 540 m kw. (możliwość bud. domu) oraz komplet maszyn do pakowania próżniowego.

Giżycko tel. 59-07 godz. 7—15.

Gg 245-1

MINISTER TRANSPORTU I GOSPODARKI MORSKIEJ
ogłasza konkurs
na stanowisko Dyrektora Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Grajewie, ul. Przemysłowa 48, 19-200 Grajewo

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:
- wykształcenie wyższe,
- co najmniej 8-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych,
- znajomość zasad zarządzania i organizacji przedsiębiorstwa,
- wiek do 45 lat,
- dobry stan zdrowia.

Oferty zawierające:
- zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko Dyrektora,
- wstępną koncepcję kierowania działalnością i rozwoju Przedsiębiorstwa,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz odpisy innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach,
- kwestionariusz osobowy,
- opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego.

należy składać w siedzibie Rady Pracowniczej Przedsiębiorstwa, w zaklejonych kopertach z napisem „KONKURS", w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.
Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o Przedsiębiorstwie u Głównego Księgowego, telefon centrala 32-32.
O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa ustalona zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 25 września 1981 r. (t. jedn. Dz.U. z 1991 r. nr 10, poz. 80, zm. Dz.U. z 1991 r. nr 75, poz. 329).

Grg 170-1

Zakład Doświadczalny Melioracji i Użytków Zielonych w Biebrzy gm. Rajgród woj. łomżyńskie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

Autobus „Autosan"	1
Samochód ciężarowy „Star" 200 W	1
Ciągnik Ursus C-360	5
Roztrząsacz obornika RT-44	2
Kombajn ziemniaczany E 667/4	1
Kolumna parnikowa PAC 1,8	1
Pług pięcioskibowy	2
Glebogryzarka	1
Brona gwiazdowa 3-polowa	1
Kultywator	2
Opielacz	1
Kosiarka rotacyjna ZTR 160	2
Siertnik	1
Agregat prądotwórczy 44 kW (nowy)	1

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1992 roku o godz. 9.00 w siedzibie Zakładu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.00. Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8.00—15.00 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wycofanie poszczególnych maszyn z przetargu.

Za wady ukryte Zakład nie ponosi odpowiedzialności. Ponadto sprzedamy konstrukcje tuneli foliowych o wymiarach 6 m × 30 m — szt. 6.

k 912-1

AUTOMOBILKLUB PODLASKI w Białymstoku, ul. Branickiego 19 ogłasza przetarg nieograniczony na:

— FSO 125P, nr rej. BKD 115D, rok prod. 1980,

cena wywoławcza: 8.000.000 zł

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, organizacje społeczne oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoł. do kasy AP w dniu przetargu w godz. 8—10. Przetarg odbędzie się w dniu 19.03.1992 r. o godz. 10 w siedzibie AP.
Pojazd można oglądać dwa dni przed przetargiem w godz. 10—12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

k 858-1

- części zamienne i akcesoria
- renowacja i naprawy bieżące

TANIE ROWERY
ceny fabryczne
Hurtownia "Olympic"
- sprzedaż detaliczna i hurtowa
- najwyższy w regionie dystrybutor ZR "Romet"
Białystok, ul. Wasilkowska 89
© 750-768
Zapraszamy w godz. 8°°-18°°

g 2747-0

HURTOWNIA „BARBARA"
oferuje do sprzedaży w ilościach hurtowych i detalicznych:
— mocznik 1.450.000—1.690.000
— saletra 1.250.000—1.600.000
szeroki asortyment środków ochrony roślin
Hurtownia „BARBARA" Siemiatycze, ul. Wysoka 82 tel. 552-184, 556-487 tlx 853196.

k 842-0

INFORMACJA O HANDLU I USŁUGACH ☎436-546
k 2-0

k 680-0

Bloczek bet. M4 i M2
Krawężnik trylinka
Kręgi i przykrywy
Ø1000, Ø1200, Ø1400
TANI TRANSPORT
614-645.

g 2744-0

Blacha falowana ocynkowana, falowanie, rury, rynny, rurhaki, rynhaki — NAJTANIEJ!
ZAKŁAD METALOWY
Krupniki 20, k. Starosielc, tel. 513-793.

g 2733-0

Hurtownia „ARPEM" w Węgorzewie informuje

Szanownych Klientów o wynikach losowania nagród dla stałych odbiorców naszych towarów w roku 1991. Nagrodę — zestaw TV Sat. Vector VF 9000 Stereo wylosował Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Węgorzewie.
Nagrodę — telefon Panasonic wylosował Marian Kwiatkowski zam. Węgorzewo.
Składamy gratulacje oraz informujemy o losowaniu 10 nagród nabywcom towarów w I półroczu 1992 r.

Gg 248-1

Meblarska Spółdzielnia Pracy w Supraślu sprzeda wózek akumulatorowy nowy rok prod. 1989.
Informacje można uzyskać codziennie pod nr. tel. 193-565 i 183-535.

k 888-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Gródku ul. Świerczewskiego 33 tel. 34 lub 56

oferuje do sprzedaży
- mocznik 46%
w cenie detalicznej — 1.600.000 zł/tonę
w cenie hurtowej — 1.500.000 zł/tonę

k 860-1

Lekarzom: Wiesławowi Marczukowi i Jolancie Perkowskiej ze Szpitala w Łomży
wyrazy wdzięczności za uratowanie życia mężowi
składa żona
Zofia Niebrzydowska

Łg 1719-1

Wyrazy głębokiego współczucia inż. Bogusławowi Stelmaszczykowi dyrektorowi WPPMBBK w Białymstoku z powodu śmierci
MATKI
składają pracownicy.

k 896-1

EVEREST



KRZESŁA FOTELE BIUROWE

Jeśli pragniesz uniknąć zmęczenia, chorób kręgosłupa

Jeśli chcesz aby Twoje biuro wyglądało nowocześnie i estetycznie

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY
OFERUJEMY TOWAR NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
JESTEŚMY NAJWIĘKSZYM IMPORTEREM I DYSTRYBUTOREM KRZESEŁ BIUROWYCH W POLSCE
DAJEMY ROCZNĄ GWARANCJE

Białystok ul. Asnyka 13 tel. 51-39-23

k 880-0

MARCPOL
SUPER SKLEP godz. 9⁰⁰-20⁰⁰ 7 DNI W TYGODNIU
BIAŁYSTOK, UL. BARANOWICKA 117 (DAWNIEJ ARMII RADZIECKIEJ) TEL. 433-839 ceny hurtowe, samoobsługa; dojazd z centrum aut. nr: 1; 14; 15; 101

CUKIER 1 KG	HERBATA GRAN.	MASZYNKA DO GOLENIA	MAKARON WŁOSKI	KAWA „Wiener Gold"	OGÓRKI KONSERWOWE
5 300 zł	100 g 3 700 zł	400 zł	0.5 kg 4 000 zł	250 g 8 000 zł	3 l 12 500 zł

k 850-0



G. Szerszenowicz przy telefonie 223-17

I liga jest ratunkiem dla klubu!

Wczoraj w redakcji sportowej „GW" przez godzinę dyżurował trener piłkarzy II-ligowej Jagiellonii, Grzegorz Szerszenowicz. Czasu było niewiele, bowiem już wkrótce polska TV rozpoczynała transmisję meczów pucharowych. Mimo krótkiego okresu, G. Szerszenowicz odpowiadał na liczne i ciekawe pytania.

— Czy nie martwi pana aktualna forma linii obrony? Jakie ma pan koncepcje dotyczące tej formacji? — pytał Witold Todorczuk z Białegostoku.

— Koncepcje zawsze są, ale najpierw trzeba je sprawdzić. Liczyłem na to, że podczas zgrupowania w Krakowie wszystko się wyklaruje. Niestety realia są inne. Juniorzy, którzy są brani pod uwagę przy ustalaniu składu, przebywają obecnie z kadrą we Francji. Nie wiem jaka będzie ich dyspozycja po powrocie. Zobaczę ich dopiero w piątek na treningu i wtedy zadecyduję kto zagra. Obecna forma defensywy trochę mnie niepokoi.

— Czy Sowiński wróci do bramki?

— Mirosław Sowiński jest moim asystentem. Zajmuje się m.in. szkoleniem bramkarzy i włącza się do treningu. Jeśli zmusi mnie do tego sytuacja, nie wykluczam powrotu.

— Jak ocenia pan przygotowania zespołu do rozgrywek. Byłem na meczu z MZKS Wasilków, uważam że piłkarze zbyt dużo czasu poświęcali treningowi siłowemu, a brakuje im szybkości?

— Myślę, że zespół jest dobrze przygotowany. Treningu siłowego, jako takiego, nie było, lecz jedynie niektóre elementy. Sporo uwagi poświęcałem wytrzymałości, z myślą nie tylko o pierwszych spotkaniach, ale o całej rundzie.

— Kto wystąpi w bramce? Jak obsadzi pan atak: — pytał Krzysztof Sachrewicz.

— Bronić będzie Dymek. Ma on jednak groźnego rywala w osobie Marka Sawickiego, który ma aktualnie nogę w gipsie. Jeżeli chodzi o ofensywę to optymalnie widziałbym parę Sołodownikow—Sokoł. Nasi napastnicy nie lubią rozstawać się z piłką. Białorusini natomiast dużo grają z pierwszego uderzenia. Niestety Sołodownikow z Sandecją nie zagra, gdyż jego poprzedni klub Chemik Grodno postawił zbyt wygórowane żądania. Pertraktacje trwają.

— Czy Jagiellonia wywalczy awans do I ligi? Dlaczego klub kupił takiego „wiekowego" zawodnika jakim jest Sokoł? — zapytał pan Sławomir Grycuk.

— Chcemy awansować do I ligi. Nie zależy to tylko od piłkarzy i trenerów. Za tym muszą iść szersze działania natury organizacyjnej i ekonomicznej. W innym przypadku ekstraklasa może okazać się krótką przygodą. Awans jest ratunkiem dla klubu. Na temat zakupu Wiktora Sokoła nie będę się wypowiadał. Proszę przyjść na mecz i wtedy go ocenić.

(Zanotowali: mag i let)

Epitafium

Uroczyście było podczas uhonorowania pięciu najpopularniejszych sportowców woj. łomżyńskiego w roku 1991. Gratulacje i życzenia składali m.in. wojewoda łomżyński, przewodniczący sejmiku samorządowego, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UW oraz inni oficjele.

W optymistycznej zatem atmosferze rozmawiałem po zakończeniu uroczystości z trenerem sekcji tae-kwon-do Łomżyńskiego Towarzystwa Sportowego — **Jerzym Millerem.**

Dobry nastrój pogłębiał się w miarę rozmowy. Łomża ma duże szanse wychować pierwszego olimpijczyka. Wszystko wskazuje na to, iż tae-kwon-do otrzyma nominacje olimpijskie i to już na najbliższych Igrzyskach w Barcelonie. Nie kick-boxing, nie karate, ale właśnie tae-kwon-do. Ta dyscyplina spełnia już warunki, by powiększyć olimpijską rodzinę. Rozwija się niezwykle dynamicznie, istnieją już federacje światowa i kontynentalne. Nie bez znaczenia jest fakt, iż tae-kwon-do cieszy się olbrzymią popularnością w Hiszpanii i ma znaczące sukcesy. Drugim trenerem kadry narodowej (pierwszym jest Koreańczyk) jest syn przewodniczącego MKOl. **Samarancha.**



JERZY MILLER: po wielu sukcesach trzeba będzie rozwiązać sekcję.

Fot. MICHAŁ KOŚC

Przed laty paru entuzjastów na czele z Jerzym Millerem założyło w Łomży sekcję tae-kwon-do. Wyniki przyszły błyskawicznie. Łomżynianie stawali na najwyższym podium mistrzostw Polski, a u schyłku ubiegłego roku podczas mistrzostw krajowych juniorów wywalczyli drużynowo złoty medal. Do ścisłej czołówki należą **Paweł Samuel, Mariusz Cekało, Dariusz Sawicki, Jarosław Gałązka.** Ten ostatni obecnie służy w wojsku.

— * —

Parę tygodni później po uroczystym zakończeniu Plebiscytu w Łomży moja rozmowa z Jerzym Millerem prowadzona była w zupełnie innym tonie. Po prostu wówczas J. Miller nie chciał zakłócać „świątecznego" nastroju. Proza życia okazała się jednak bardziej brutalna. Od czerwca ubiegłego roku sekcja tae-kwon-do nie otrzymała na działalność złotówki. Od czterech miesięcy szkoleniowcy pracują społecznie. Mimo to prowadzą zajęcia. Najbardziej potrzebne wydatki pokrywa z własnej kieszeni Jerzy Miller.

Najważniejsze jest to, że mam dobre układy z dyrekcją Liceum Ekonomicznego — stwierdził J. Miller. Mimo iż od dłuższego czasu nie płacimy za wypożyczenie sali gimnastycznej do treningów, drzwi mamy nadal otwarte.

Obecna sekcja składa się z dwóch grup po 16 zawodników. Jerzy Miller prowadzi zajęcia specjalne. Ćwiczeniami uzupełniającymi kieruje **Andrzej Drozdowski** a gibkość ćwiczy **Sasza Holio,** który prowadził zajęcia z baletem opery leningradzkiej.

Rozmowy z wojewodą i prezydentem miasta jak dotąd nie polepszyły sytuacji sekcji. Kończą się też prywatne możliwości Jerzego Millera.

Czekamy na uroczysty pogrzeb.

L. TARASIEWICZ

Tadeusz Biryło:

Pracujemy jak amatorzy!

Po sześciu latach przerwy na drugoligowe ringi powrócą bokserzy ełckiego Mazura. Klub ten jest znany w Polsce z dobrej pracy z młodzieżą. Tu wychowali się tak znani pięściarze jak **Leszek Błażyński** czy **Grzegorz Jabłoński.** Dziś powrót na ogólnokrajową scenę odbywa się w ciężkiej sytuacji.

— Pracujemy jak amatorzy — powiedział trener Mazura Ełk, TADEUSZ BIRYŁO — zawodnicy pracują pełne 8 godzin. Dopiero później zajmują się boksem. Treningi mamy tak zorganizowane, żeby wszyscy mogli codziennie poćwiczyć półtorej godziny. Jedni przychodzą na 11 rano, drudzy po południu. Klub, niestety, nie może nam wiele zapewnić. — Nie przeprowadziliśmy żadnych zgrupowań, zawodnicy nie otrzymują dożywiania. O premiach też na razie trudno mówić. Wszystko zależy od frekwencji na pierwszym meczu z Olimpią Poznań (22 bm.). Być może pozostaną jakieś pieniądze z wpływów za bilety i wtedy będzie można podzielić je między zawodników.

Dysponuję młodym zespołem. Większość to dziewiętnastoletni pięściarze. Mimo trudnej sytuacji finansowej nie mam ze swoimi bokserami żadnych kłopotów. Szczególnie cenna jest pomoc starszych zawodników takich jak KASZKIEL, SZCZYGIEŁ czy KRUKOWSKI. Dają oni młodszym przykład jak należy pracować na treningach i służą im pomocą. Trudno jest mi ocenić szanse Mazura w II lidze. W pierwszym meczu na pewno nie będziemy faworytami. Liczę bardzo na kibiców, którzy zapewne licznie stawią się na to spotkanie.

Myślą o awansie

Już od początku stycznia piłkarska drużyna Wissy Szczuczyn rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej. Do tego tygodnia trenowano trzy razy w tygodniu w hali sportowej. Z powodu braku środków finansowych nie zorganizowano obozu czy zgrupowania. Obecnie kadra I drużyny liczy 18 osób, którą przygotowuje trener Janusz Tyszka.

Nikt nie przybył do drużyny, w której przeważają młodzi zawodnicy. Mimo że zespół zajmuje trzecie miejsce w tabeli klasy okręgowej ze stratą 3 punktów do lidera, w Szczuczynie poważnie myśli się o awansie do klasy międzyokręgowej. Warto przypomnieć, że trzy pierwsze mecze w rundzie wiosennej szczuczyńscy piłkarze grać będą bez udziału publiczności, co jest karą za pobicie sędziego po meczu z Ruchem Wysokie Mazowieckie. (wj)

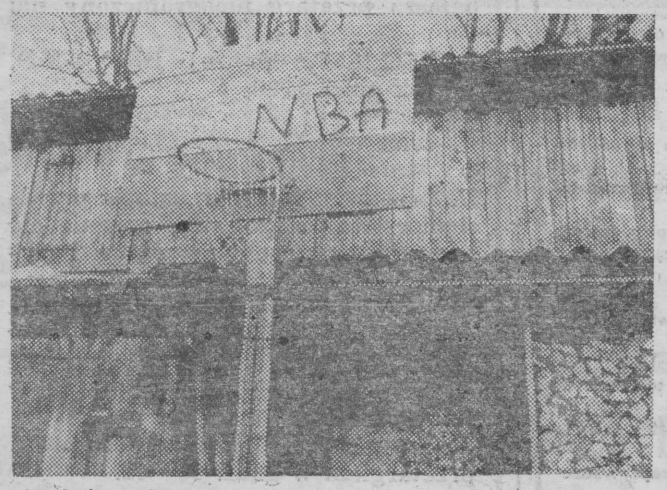
Zwycięski debel weteranów

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek Ligi Miejskiej w tenisie stołowym organizowanej przez TKKF Hetman. Zespoły zostały podzielone na walczące o lokaty 1—6 i 7—13, zgodnie z zajętymi miejcami w tabeli.

Tabela po pierwszej rundzie:

1.	Akademia Med.	24:0	108:12
2.	Wodociągi	22:2	102:18
3.	SP 38	20:4	77:43
4.	Budowlani	18:6	88:32
5.	KZKSiUD	14:10	60:60
6.	Wodrol	14:10	61:59
7.	WPEC	12:12	58:62
8.	Huta Szkła	8:16	48:72
9.	OPPMs	8:16	44:76
10.	ZWSE	6:18	36:84
11.	Start	6:18	46:74
12.	ZBK Radom	4:20	30:90
13.	Wielkoblokowa	0:24	22:98

Ciekawostką jest wygranie wszystkich pojedynków (12) przez debel „Wodociągów" grający w składzie Antoni Słowik — Eugeniusz Zawadzki, liczący sobie łącznie 105 lat. (tkk)



Kompromitująca koszykówka

W Hajnówce odbył się mecz o mistrzostwo ligi okręgowej w koszykówce pomiędzy drużynami miejscowej **Puszczy** a drużyną **Derby Biała Piska.** Afisze zapraszające na mecz były ładne, zachęcające. Niestety, mecz a właściwie jego poziom był poniżej krytyki, po prostu rekreacja. W przerwie meczu część widowni zdegustowana poziomem wyszła z sali. Z przykrością muszę stwierdzić, że po raz pierwszy zmuszony byłem zrezygnować z oglądania tak miernego widowiska. Wydaje mi się, iż władze klubu powinny zastanowić się w takiej sytuacji nad istnieniem tej sekcji.

W karty w Hajnówce owszem grają dobrze, przykładem mogą być brydżyści i nic poza tym. **LECH PIUSKI**

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

W Instalu liczą na kadetów

Kolejną rundę spotkań rozegrała koszykarska młodzież Instalu.

W lidze międzywojewódzkiej **Gwardia Szczytno** pokonała **Instal 107:92 (53:45).** Najwięcej punktów dla białostoczan rzucili: **Głódź — 17, Kujawa — 16** i **Biernacki — 14.**

W lidze okręgowej seniorów **Elektronik Białystok** przegrał z **Instalem 65:118 (30:53).** Najcelniej w obu zespołach rzucali: dla Elektronika — **Olesiuk — 19, Kaliszuk — 16** i **Ziniewicz — 10,** dla Instalu — **Andrejuk — 27, Kujawa — 26** i **Głódź — 23.** W lidze okręgowej kadetów doszło do „bratobójczego" pojedynku pierwszej i drugiej ekipy Instalu. Dosyć niespodziewanie zwyciężyły rezerwy 82:72 (35:37). Najwięcej punktów dla Instalu II zdobyli — **Grygorczuk — 17, Gabrylewski — 14, Czajewski** i **Grochowski — po 13,** dla Instalu I — **Kupraszewicz — 23, Mielko — 13** i **Górski — 8.**

Walczący o awans do finałów mistrzostw Polski kadeci Instalu zakończyli rozgrywki grupowe. Po zajęciu pierwszego miejsca mają duże szanse zakwalifikowania się do czołówki w tej kategorii wieku. W sobotę młodzi białostoczanie zagrają w Warszawie ze Skrą. (tkk)

Z Chemika do Warny

W kolejnym, sparingowym meczu Warmia Grajewo pokonała LKS Legę 2:1. (1:0). Bramki dla grajewian strzelili: Józef Wołyniec i Mariusz Sobczyk, a dla pokonanych Andrzej Kisiel. Mimo że był to mecz sparingowy, na stadionie zjawiło się ok. 150 widzów, chcących obejrzeć debiutującego w Warmii Grajewo zawodnika Chemika Grodno, Sergieja Kołtunowskiego. Grający jako ostatni stoper pokazał się on z jak najlepszej strony. Grał spokojnie i umiejętnie dyrygował obroną. Widać, że będzie to spore wzmocnienie grajewskiej drużyny. (wj)

J. Szuliński:

Czas spędzamy pracowicie

Badmintoniści Polambadu Suwałki, mimo że nie uczestniczą w rozgrywkach ligowych, pracowicie spędzają czas.

W mistrzostwach Polski seniorów nie startowaliśmy — powiedział trener Polambadu **Jerzy Szuliński.** — Decyzję taką podjęliśmy, gdyż koszty wyjazdu na tę imprezę byłyby duże ok. 8 mln złotych, natomiast sukces sportowy jaki moglibyśmy odnieść to maksimum szesnaste miejsce, któregoś z zawodników. Wyprawa ta nie odpowiadała nam ze względu na termin. Zakłóciłoby to nam cykl szkoleniowy.

Od marca do maja mamy bogaty terminarz startów. W najbliższą sobotę w Płocku wystąpią podczas ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorów młodszych: **Marek Molenda, Szymon Siemiaszko, Joanna Szleszyńska, Anna Janusewicz, Inga Lebioda** i **Joanna Gabruś.** Następny turniej klasyfikacyjny, tym razem w grupie juniorów, w Koszalinie odbędzie się z udziałem **Artura Zbrońskiego, Jacka Niedźwiedzkiego, Arkadiusza Kubika** i **Pawła Tymińskiego** oraz **Joanny Żuk** i **Martyny Wasilewskiej.** Pod koniec marca na międzynarodowe mistrzostwa Polski w Płocku pojadą Artur Zbroński i Jacek Niedźwiedzki. Będzie to równocześnie turniej klasyfikacyjny do igrzysk olimpijskich w Barcelonie. Wystartuje tam ponad 300 zawodników z 30 państw.

Kolejna impreza to indywidualne mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych. Zawody te odbędą się w Suwałkach. Ponadto mamy w planach jeden start kontrolny na Łotwie. Dodatkowo dwaj nasi zawodnicy są objęci szkoleniem centralnym — Artur Zbroński ma wyjechać na międzynarodowy turniej z kadrą do Holandii. Natomiast Jacek Niedźwiedzki jest objęty przygotowaniami do mistrzostw Europy w 1993 roku.

(mag)

TOTO-LOTEK

29, 30, 32, 34, 38, 49
EXPRESS LOTEK
4, 18, 24, 36, 38

Dziennik regionalny. Wydawca „KRESY BG", spółka z o.o. Prezes ADAM DOLISTOWSKI. Białystok ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Telex: 85-2106. Fax: 232-45. Redaktor Naczelny ADAM JERZY SOCHA; tel. 277-10, sekretarz redakcji WOJCIECH JARMOŁOWICZ, tel. 215-08, magazyn „TYDZIEŃ" — WIESŁAW JANICKI, tel. 226-23. DZIAŁ INFORMACJI tel. 211-18, 232-41. DZIAŁ PUBLICYSTYKI tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY 223-17. REDAKTOR DYŻURNY tel. 211-13. FOTOREPORTERZY tel. wewn. 50. REDAKCJA NOCNA tel. 753-281. KOREKTA tel. 752-817. BIURO OGŁOSZEŃ tel. 251-16. ODDZIAŁY: ŁOMŻA: Aleja Legionów 7, tel. 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-28 i 30-60.

Druk. BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE. Drukował Janusz Matejczuk.

Redaktor wydania — DOROTA WYSOCKA
Redaktor depeszowy — JOLANTA SIEROCKA
Kierownik korekty — WANDA BOCHENKO